

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Pr numerata.

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ćwierćrocznie 8 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże oty tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokolowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.* W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 lutego 1913 l. XVII. 1136 (70) z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 25 stycznia do 1 lutego 1913 i z dnia 3 lutego 1913 l. XVII. 452/120, w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 lutego.

Sprawa bałkańska jako problem ekonomiczny.

Wiceprezydent Rady kultury krajowej, p. dr. Franciszek hr. Deym miał w tych dniach w Wiedniu odezwać na temat ekonomicznego znaczenia sprawy bałkańskiej.

Dla Austro-Węgier, wywoził prelegent, sprawa to niezmiernie żywozna, zwłaszcza od czasu, gdy Monarchia weszła w posiadanie Bośni i Hercegowiny. Nowe ukształtowanie stosunków bałkańskich wpłynęło nadzwyczaj ożywczo na rozwój interesowanych w tem krajów. Wielkie zwłaszcza nadzieje czyni sobie przemysł eksportowy. Austro-Węgry, które dzięki geograficznemu sąsiedztwu i taniej żegludze po Dunaju korzystają z niskich stosunkowo opłat przewozowych, już tem samem mają zapewnione uprzywilejowane na Bałkanach stanowisko. Ale produkcya austro-

węgierska cierpi skutkiem więzów, nałożonych na nią przez traktaty handlowo-polityczne, liczy więc na to, że po wojnie da się i w tym kierunku uzyskać znaczne polepszenie stosunków.

Czy jednak ostatnie stosunki tak układają się na Bałkanach, iż liczyć można na silny rozwój energiczny i czy naprawdę traktaty handlowe obecnie istniejące uważać można za więzy eksportu?

Prelegent pragnąc dojść sedna prawdy, rozpatrzył dokładnie stosunki handlowe Monarchii z każdym z krajów bałkańskich z osobna, przedewszystkiem zaś z Serbią. Że cła są wysokie, zaprzeczyc niepodobna, ale dzięki niskim — jak już zaznaczono — frachtom, Austro-Węgry znajdują się w bardzo korzystnym położeniu w porównaniu z innymi państwami eksploatującymi, zwłaszcza z najpoważniejszym z rządu konkurentów, z Niemcami. Jeśli więc mimo to wyniki nie są pomyślne, to winy trzeba szukać w błędnych metodach samego przemysłu. Wprost zaś fałszywym należy uważać twierdzenie, jakoby przemysł cierpiał głównie skutkiem zbytej żarliwej rzekomo opieki, jakiej doznają zestry Austro-Węgier produkty agrarne. Przekonać się o tem można najlepiej, badając bliżej stosunki Austro-Węgier z Grecją. Krajowi temu, sprawdzającemu nawet bydło, obojętne jest, czy nasza produkcya agrarna jest przez Rząd popierana, czy nie. Mimo to import z Austro-Węgier do Grecji zmniejszył się w pięcioletciu 1907—1911 o 114 milionów koron (w porównaniu z poprzednim dekadą).

Na ogół dowód austro-węgierski do państw bałkańskich podniósł się od r. 1907 porównując, o 31 mil. K. 90 proc. tego eksportu tworzą cła i półfabrykaty. Z całego eksportu Austro-Węgier, reprezentującego sumę 1587 mil. koron, przypada na państwa bałkańskie okragło 300 mil. koron.

Już w pierwszym roku istnienia nowych traktatów wywóz Austro-Węgier do państw bałkańskich okazywał silną dążność do wzrostu. Niepodobna zaś wątpić, by wobec zwiększonej się mającej możliwości wywozu na Bał-

kany, tendencya ta nie miała wzrastać przez czas do końca istnienia mocy obowiązującej dzisiejszych traktatów, t. j. do r. 1917. Ale rzeczą jest przemysłu korzystać z owej możliwości w jak najszerzej mierze. Prolegent mniema, że eksport całych i półfabrykatów da się w tym czasie podnieść do sumy 1 miliard — nawet gdyby po skończeniu wojny bałkańskiej, państwa tamtejsze nie zdołały w krótkim czasie zapewnić sobie żywszego, niż dotąd, rozwoju ekonomicznego.

Bardzo to zresztą prawdopodobne, iż rozwój ów zaznaczy się dopiero po pewnym czasie. Na razie państwa bałkańskie są zaledwie skutkiem wojny wyczerpane pod względem finansowym. Ale już w najbliższych latach trzeba będzie poczynić przygotowania do nowych traktatów w miejsce wygasających z r. 1917, a należy być przygotowanym na to, że organizacje agrarne nie dopuszczą do naruszenia dotychczasowych cel minimalnych od zboża i zakazu dowozu żywego bydła.

Możliwe wszakże są dwie koncesye równie korzystne dla austro-węgierskich konsumentów i producentów agrarnych na Bałkanach. Pierwszej szukać należy w zakresie dowozu mięsa. Tu wypadłoby na najbliższy nowy okres ustanowić w autonomicznej taryfie cłowej — podobnie jak dla zboża — maksymalną, względnie autonomiczną stopę cłową i cło minimalne. To ostatnie wynosić powinno 15—20 proc. wartości, stopa zaś cłowa autonomiczna powinna być dwa razy tak wysoka. Zdaniem hr. Deyma należy dozwolnić dowozu świeżego mięsa wszystkim tym państwom, które w pobliżu grauc Austro-Węgier mają wielkie rzeźnie. Oczywiście, mięso to podlegałoby kontroli weterynary-sanitarnej Austro-Węgier.

Drugą możliwą koncesyę wskazał prelegent w dziedzinie obrotu mlewa. Dotychczas zezwolono na wolny od cła dowóz zboża pod warunkiem, że umielona żeń mąka najpóźniej do trzech miesięcy opuści przestworca cłowe austro-węgierskie. Niejedno-

krotnie wszakże nie pobierano cła pomimo braku dokumentów wywozowych, w następstwie czego młyny mogły rzucać na targi ogromne zapasy mąki z krzywdą produkcji krajowej. Obecnie przeważnie masy (60—70 proc.) pszenicy rumuńskiej i bułgarskiej dostaje się drogą morską do Belgii i Holandyi. Te masy możnaby przesyłać do Austro-Węgier Dunajem i mleć tutaj, mąka zaś mogłaby dostawać się *via* Dunaj, Men, Ren do Holandyi i Belgii bez wpływania na ceny mąki krajowej. Wyszłoby to na korzyść austro-węgierskiej żeglugi i austro-węgierskiego młynarstwa, grys zaś i inne odpadki spożytkowałyby się dla hodowli bydła.

Na dowód, że eksport w żadnym nie pozostaje związku z importem agrarnych produktów i żywego bydła, przytoczył hr. Deym szczegółowe dane co do stosunku handlowego Austro-Węgier z Niemcami i co do rozwoju całego handlu Austro-Węgier z zagranicą. Dane te wykazują również, że uprzedmysłowanie Monarchii czyni coraz znaczniejsze postępy, że w miarę tego stale wzrasta produkcya przemysłowa, że natomiast zmniejsza się eksport produktów agrarnych przy równoczesnym wzrastaniu importu całych i półfabrykatów, — co wszystko razem dowodzi, iż dobrobyt Monarchii szybkie czyni postępy.

Jeżeli tylko nastąpi w Monarchii konsolidacya stosunków wewnętrznych — kończył rzecz swą prelegent — to nie trudno będzie po wygaśnięciu dzisiejszych, prawdziwie jak najkorzystniejszych traktatów z państwami bałkańskimi. Dla ekonomicznie kwitnącej, politycznie zjednoczonej Monarchii, z umacniającej się w dobrobycie Chorwacya i Bośnia, nie będzie mogła Serbia przedstawiać żadnego niebezpieczeństwa ani pod ekonomicznym ani też pod politycznym względem. I w tem tkwi główne znaczenie problemu bałkańskiego.

HAJOTA.

Trzy filiżanki czarnej kawy.

Humoreska karnawałowa.

(Dokończenie).

Opowiadający uśmiechnął się znowu tym razem już wręcz melancholijnie, po krótkiej przerwie mówił dalej:

— Znowu tedy zjawił się przedemną lokaj z filiżanką dymiącej czarnej kawy i znowu ledwo że ją do ust przytknąłem, cała jej zawartość oblaśszy moją drugą rękę, aż syknąłem z bólu, spłynęła na blade niebieski tron panny Barbary. I nastąpiła katastrofa. Panna Barbara zerwała się z krzesła, pechnęła mnie przytem łokciem w wykrochmalony plastron frakowej koszuli tak impetycznie aż się złamał z chrzęstem, i wrzasnąwszy na cały głos: „A to z pana ciężki niezgrabiasz!“ jak wichor przeniknęła wśród wirujących par, unosząc wysoko z wielkiem zapoznaniem względów estetyki zmoczony tren sukni i znikła w głębi mieszkanka.

— Him! jęcza! rzekł przecięgłe pan Albin — nieba cię od niej uchroniły. Boć, oczywiście, uchroniły!

— Tak, uchroniły — potwierdził pan Zenon z posępnym sarkazmem. — A dodam tu nawiasowo, że słyszałem o niej później, jako o idealnej dobrej żony, a o jej mężu, jako o najszcześliwszym człowieku pod słońcem. Ale wracam do trzeciej....

— Filiżanki czarnej kawy — podchwycił pan Albin — Umieram z ciekawości, jak się to skończyło. Ale wiesz, Zenonku; ty masz w sobie coś z Mucyusza Scewoli.... Żeby tak lać ukrop na rękę.... No, przepraszam cię

za te ciągłe przerwy. Już teraz będę milczał do końca.

— Który jest niedaleki, zauważył pan Zenon i opowiadał w dalszym ciągu:

— Przybyłem na trzeci teren moich podwójnie bolesnych eksperymentów już bardzo późno. Panna Celina tańczyła katedansa. Siadłem i przyglądałem się jej z bijącym sercem. „Jeśli i ta mnie zawiedzie“ myślałem. I nagle zacząłem pragnąć w sposób, do jakiego nie sądziłem się już być zdolnym, aby mnie ta nie zawiodła,

Bo też była to dziwnie piękna istota. Włosy krucze z błękitnym odbłaskiem, cera olśniowająca biała, oczy fiołkowe o powłóczystem, jakby załęcznionem, wilgotnem spojrzeniu. Ubrana była całkiem biało ze srebrnym haftem, a wielki bukiet fiołków u stanika cudnie odbijał od jej mlecznych ramion. Tańczyła przytem jak bajadera, gnąc się omdlewająco w objęciach tancerza, a jej karmiuowe pełne usteczka rozehylały się jak pek granatu.

Co do mnie, dygotałem z niecierpliwości, nie mogąc się doczekać końca katedansa. Wreszcie tancerz odprowadził ją na miejsce, gdzie spoczywała jej balowa okrywka, której pilnowałem zazdrośnie; i w ślad za tem przyniesiono mi moją kawę. Ach! cóż to był za rozpaczliwie gościnny dom! Nigdzie mi się nie zdarzyło widzieć tak dużych filiżanek. Byłem do najwyższego stopnia zdenerwowany! Prawa ręka, z którą najsumienniejszym wykonałem mój eksperyment piekła mnie fatalnie; więc nie przelknąwszy nawet łyka z tej bomby buchającej parą, chlusałem wszystko, z lekka tylko spryskawszy sobie dłoń na śnieżne draperyo i srebrne hafty.

— A ona? spytał gorączkowo pan Albin, zapomniawszy o swoim przyrzeczeniu — Cóż ona?

— Ona! Nie spojrzęła nawet na brudnie strugi szpecące tak ohydnie biel jej

sukni, która o ile mnie moja kompetencya nie myliła była z tych trzech najkosztowniej-szą. Jej fiołkowe oczy podniosły się na mnie z trwożnym niepokojem, a głosik drżący niekłamana troskliwością zawołał: „Ach, mój Boże! Pan się pewno oparzył!“

Czy potrzebuję dodawać, że w kilka tygodni potem kłęczałem z nią u ołtarza?

Pan Zenon zamilkł. W gabinecie nastąpiła cisza. Pan Albin spowaźniał. Ze współczuciem wpatrywał się w twarz przyjaciela, która przybrała zagadkowy wyraz.

— I straciłeś tę anielską istotę? rzekł wreszcie stłumionym głosem.

— Tak: straciłem ją — odparł pan Zenon, a w tonie, jakim to wypowiedział dźwięczała również zagadkowa nuta.

Lecz pan Albin nie zwrócił na to uwagi. Czuł się zupełnie wrzuszonym.

— Jak dawno umarła? zapytał jeszcze ciszej.

Pan Zenon podniósł raptem głowę.

— Nie umarła wcale — rzekł sucho. — Rozstałem się z nią, po czterech latach pożycia, które były dla mnie pasmem udręceń.

— Cooo? zawołał przecięgłe młody człowiek. — Więc ta dobroć, ta czułość to było udanie?

— Bynajmniej. To była najszczerza prawda. Nie spotkałem nigdy i nie umiem sobie wyobrazić istoty litościwszej i bardziej wrażliwej na fizyczne cierpienia — moralnych nie pojmowała — niż była ona, zwłaszcza dla zwierząt. Nie wyszła ani razu na miasto, żeby nie przyprowadzić z sobą jakiego bezdomnego psa lub zgłodniałego kota. Nasz dom przemienił się w istny lazaret chorzych i kalekich stworzeń. Na wsi wyprawiała awantury fernalom, gdy który z nich powazył się uderzyć roboczego konia; kazała zrzucić zboże z wozów, gdy jej się wydały zbyt naładowanemi; zarzynanie drobiu mogło się odbywać tylko w największej taje-

mnicy, bo zaraz dostawała spazmów. W Warszawie dochodziło do skandalów z dorozkarczami.

Ale to była dopiero jedna strona medalu. Moja Celina nie nadarmo miała ruchy odaliski. Jej orientalna ocieężałość i niedbalstwo obrzydliły mi dom, w którym nigdy nie było w porę ani na miejscu. Suknie walały się po kątach: w salonie znajdowałem w albumach brudne pończochy; psy, koty, wiewiórki, jeże, papugi zanieczyszczały cenne dywany i kosztowne meble; obłaskawione kanarki siadały w czasie obiadu na kompotyterach, pozostawiając w nich niepożądane dodatki. Jednem słowem, można się było wściec!

I gdybyż na tem był koniec... Powinien bym go może jeszcze znieść. Ale jesteś moim przyjacielem, wiedz zatem wszystko. Nie nadarmo również ta słodka istota gięła się tak omdlewająco w objęciach tancerzy... Nadeszła chwila, stosunkowo prędko... kiedy moje objęcia przestały jej wystarczać. I nie była wybredną... Raz, zszedłem ją na roman-sowem sam na sam z moim stangretem. Może wynagradzała mu w ten sposób łagodne obchodzenie się z eugową czwórka!

Tu pan Zenon parsknął nagle śmiechem, który zadźwięczał jak zgrzyt noża po szybie. Stalowe oczy błysnęły mu nieludzko. Zerwał się z fotela i kilkakrotnie, szybkim krokiem przemierzył gabinet. Wreszcie zbliżył się do przyjaciela, który siedział jak skamieniały i położył mu rękę na ramieniu.

— I cóż Albinie? Czy jeszcze w dalszym ciągu będziesz szukał... dobrej i czy moja metoda trafiła ci do przekonania? — zapytał drwiąco, choć kąci ust drgały mu hamowanym bólem.

Nie było odpowiedzi.

K O N I E C.

Dyskusya polska w Sejmie pruskim.

Sejm pruski obradował wczoraj nad budżetem spraw wewnętrznych. Budżet po dyskusji przyjęto.

Sprawa wyłączenia, reforma wyborcza do Sejmu i żądanie konserwatystów, by silniej zwalczano socjalizm, były wytycznymi punktami dyskusji.

PP. Sedlitz (woln. kons.) i Hammer (kons.) odmówili parlamentowi Rzeszy prawa do mieszania się w wewnętrzne sprawy Prus, natomiast p. Granowski (centr.) potępił wszelkie ustawy wyjątkowe, wymierzone tak przeciw Polakom, jak i socjalistom. Stronictwo mowcy dąży do sprawiedliwej reformy.

P. Seyda wywołał w swem przemówieniu że wszystkie zarzuty, które podnoszono przeciw fałszerstwom wyborczym landrata Halema okazały się po zbadaniu prawdziwymi. Przewodniczący komisji na jego polecenie domagali się legitymacji tylko od Polaków, setki polskich wyborców odprawiono z niczem od urny, ponieważ nie mogli wykazać się meldunkiem policyjnym.

Twierdzenie ministra, że Polacy bojkotują kupców niemieckich już od r. 1848 nazwał mowca nieprawdziwym; właśnie wówczas Polacy walczyli ramię w ramię z Niemcami.

Naruszenie zasadniczych podstaw sprawiedliwości dokonane przez wyłączenie, nazywa minister „małą zmianą własności“.

Jestem — oświadczył mowca — dumny z tego, że inną posiadają świadomość prawa, niż minister. Polska politykę rządu i wyłączenie należy jak najostrzej potępić. Ze obecnie z tego powodu uprawiamy bojkot, to wina wyłączania pruskiego rządu — ubolewamy nad bojkotem, ale zmuszeni doń zostaliśmy koniecznością. Landrat utrzymywał publicznie, że spowiedź u nas do tego służy, by od Polaków odbierano przysięgę, iż będą bojkotowali Niemców. Wezwaliśmy w dziennikach landrata, by udowodnił to twierdzenie — czego nie uczynił. Wobec takiego postępowania musi spotęgować się rozgorzenie ludności. Rząd nie udowodnił nam też, że jesteśmy uczestnikami antypaństwowych kno-wań.

Nie damy też — wywołał mowca dalej — wydrzeć sobie prawa obchodzenia uroczystego ważnych zdarzeń naszej historii. W uroczystości poznańskiej w dniu 22 stycznia brało udział zamknięte koło osób i nie jest rzeczą karygodną, że na takim zamkniętym zgromadzeniu śpiewa się zabronione pieśni.

Dlaczegoż to mamy porzucić owe pieśni, przy których dźwięku polskie pułki dopomagały do wywalczenia jedności Niemiec! Minister spraw wewnętrznych Dallwitz odpowiada, że nie mówił o „małej zmianie własności“ o czem zresztą świadczy protokół stenograficzny; mówił tylko, że dla celów wyłączenia wyszukuje się mniejsze posiadłości. Minister zganił nieprawidłowości, które przydarzyły się przy wyborach w Świeciu; stało się to zresztą bez wiedzy i współdziałania landrata. Żądanie, by urzędnicy me-

trykalni przyjmowali zgłoszenia po polsku, jest nie na miejscu, gdyż nie mogą oni przecie ciągle u siebie w biurze zajmować tłumaczy.

Mowca dalej oświadczył, iż mógłby przedłożyć wycinki gazet i przedstawić inne dowody z polskiej literatury, że Polacy już w 1848 r. wzywali do kupowania tylko u rodaków.

Jeśli Polacy oburzają się na wyłączenie, to oburzenie to powinno być objawiać się już zaraz po uchwaleniu ustawy wyłączeniowej. Obecne oburzenie się jest wiede ministrowi tworem sztucznym. Ponieważ Polacy piętnują sprzedaż każdego kawałka ziemi Niemcowi jako zdradę i podłość, rządowi nie pozostawało nic innego, jak zrobić użytek z broni, danej ustawami.

Porzućcie bojkot — kończył minister — wówczas ustanie wyłączenie.

Na tem obrady przerwano.

Nowe dokumenty polityczne.

Palamenghi Crispi, wnuk wielkiego Crispiego, ma wydać wkrótce dzieło, poświęcone pamięci swego dziada, a zawierające sporo uwagi godnych dokumentów, które dzisiaj mają już znaczenie historyczne. Zanim ukaże się to dzieło, prasa otrzymała już od autora liczne wyimki, mianowicie zapiski Francesca Crispiego o sprawach i osobach, dziś również zajmujących, jak za czasów Crispiego.

Znajdują się tam zwłaszcza ważne przy-czynki do historii trójprzymierza. Kiedy w r. 1890 Caprivi zajął miejsce Bismarcka, odbyła się pomiędzy nowym kanclerzem Rzeszy, a szefem rządu włoskiego wymiana zapewnień wierności sojuszowej. Caprivi postanowił odwiedzić swego włoskiego koleżkę w Medyolanie. Crispi miał niemało z tą wizytą kłopotu, gdyż poseł Cavalotti z poduszeczenia Francji chciał urządzić bankiet protestujący przeciw przybyciu Caprivi. Ledwie z trudem udało się demonstrować tej zapobiedz. Spotkanie obu mężów stanu odbyło się d. 7 listopada. Głównym przedmiotem konferencji była sprawa odnowienia trójprzymierza, wygasającego z d. 30 maja 1891.

„Przypomniałem kanclerzowi — opiewa zapisek Crispiego, — że w r. 1887 przygar-naliśmy także Hiszpanię jako *associato*. Ale ks. Veja di Armijo małe okazał zainteresowanie dla sprawy, i wcale jej nie popierał. Gdy obecnie przyjaciel Włoch ks. Tetuan ujął ster polityki zagranicznej, należałoby rokowania wznowić i włączyć z Hiszpanią zacieśnić. Trzy wielkie sprzymierzone mocarstwa winny sobie jednać mniejsze państwa przez użyczenie im poparcia. Byłoby z tego względu pożądane, by zatarg angielsko-portugalski jak najszybciej załagodzić. Hiszpania winna zreorganizować swą flotę, by mogła poprzeć nas na morzu Śródziemnym, a w danym razie wyładować w Algierze. Powinnaby również w Pirenejach wystąpić znaczniejszą siłą zbrojną dla powstrzymania inwazyi francuskiej z tej strony.

W ciągu dalszej rozmowy zauważyłem, że Bismarck położył wiele wiekopomnych za-

ślug, lecz popełnił także jeden błąd nie do darowania, ten mianowicie, że nie dokonał restauracyi królestwa we Francji.

Caprivi: Tę samą uwagę uczynił mi cesarz rosyjski.

8. listopada. Caprivi mnie rewizytuje. Rozmawiamy o Biserie. Zmienia to stosunki na morzu Śródziemnym. Caprivi rozumie całą doniosłość sprawy. Protest wszakże mógłby jego zdaniem doprowadzić do konfliktu z Francją. Trzeba czekać do wiosny. W kwietniu będzie już przeprowadzona zmiana karabinów w Niemczech; wtedy zacząć będzie można protestować.

Dnia 4 grudnia przesyła Crispi ambasadorowi u Najw. Dworu w Wiedniu instrukcję tej treści, że „należy się starać, by państwa trójprzymierza, nie wiążąc się w związek słowny, przyznały sobie nawzajem jak największe ulgi w cłach dowozowych, tak, aby wytrzymać można było wojnę, gdyby nowe francuskie ustawodawstwo cłowe nie dopuściło do przyjaznego porozumienia. — Francja, póki jest republiką, stanowi ciągle niebezpieczeństwo dla europejskich monarchij. Najbardziej zagrożone są Hiszpania, Portugalia; ta druga bardziej, niż pierwsza“.

Dnia 31 lipca 1890, gdy znane stały się zamiary Francji co do tylnych części Trypolidy, Crispi depeszuje do swych ambasadorów w Wiedniu, Berlinie i Londynie: „Donoszą mi o gwałtownej walce między tunetańskimi a trypolitańskimi szczepami u granic Trypolidy. Nie życzę sobie, by to stało się nowym wydaniem Krumiru, którego w r. 1881 użyto za pretekst do obsadzenia Tunetanii. Teraz przychodzi kolej na Trypolidę“.

Antagonizm francusko-włoski z powodu Trypolidy nurtował wprawdzie w głębi, w ukryciu, lecz coraz silniej. Francuscy dyplomaci wzbudzili u Abdul Hamida podejrzenie, iż Włochy przygotowują ekspedycję militarną do Trypolidy. Crispi polecił uspokoić sułtana. Stosunki jednak z Francją ciągle były nienajlepsze, a na dzień naprężenia tkwiła dalej Trypolida. Zgłuszyła tę kwestję dopiero sprawa ufortyfikowania Biserty przez Francję. Crispi wziął ją gorąco do serca. Tymczasem jednak został obalony, a następcą jego Rudini wcale nie miał zamiłowania do „wielkiej polityki“ i nie doceniał niebezpieczeństwa, jakie groziło północnym wybrzeżom Afryki. Wówczas z głębi wzburzonego serca wystosował Crispi w lutym 1892 memoriał, raczej rozpaczliwy okrzyk, do króla Humberta, wskazując na to, że Francja po zajęciu Tunisu przyrzekła, iż z Biserty nie uczyni portu wojennego. Łamiąc słowo, zmienia Francja *status quo* na morzu Śródziemnym. „Terazniejsza polityka, pisze w memoriale swym Crispi, może skompromitować całą przyszłość Włoch“.

Apel ten nie na wiele się przydał. Gdy w grudniu r. 1893 Crispi powrócił do steru rządów, ufortyfikowanie Biserty było już prawie w zupełności dokonane.

W zapiskach swoich występuje Crispi jako polityk przezorny, sięgający myślą ciągle w przyszłość. Takim okazał się również, kojarząc małżeński związek króla Wiktora

Emanuela — wówczas następcy tronu — z księżniczką czarnogórską. Plan ten powstał już w głowie Crispiego w r. 1894, dojrzał jednak dopiero w dwa lata później. Pod d. 5 grudnia 1896 Crispi był u króla i oto, co o tej wizycie zapisuje: „Król uściślał mnie i ucałował, a ja wyluszczyłem mu przyczyny, które mnie skłoniły do zainicjowania, (zawartego już małżeństwa) królewicza z ks. Heleną czarnogórską. Trzy kierowały mną względy: 1. Pewność, że rodzina królewiczowej nie będzie miała żadnego wpływu na nasze sprawy; 2. Jestto księżniczka dobrej krwi; 3. W razie wojny na Wschodzie zyskamy punkt oparcia na Bałkanach“.

Nowa wojna bałkańska.

Na giełdach londyńskiej i berlińskiej pocieszano się wczoraj nadzieją, że do nowej wojny bałkańskiej przecie nie przyjdzie. Optymizm ten zawiódł. Otrzymał dziś depesze podają, że wczoraj o godzinie 8 wieczorem rozpoczęli Bułgarzy bombardowanie Adrianopola. Spisowa brama świątyni Janusa stanęła więc znowu otworem: poleje się znowu krew strumieniami, a ogień obróci w perzynę to, co jeszcze ocalało.

Państwa bałkańskie przeszły nad dobrą radą mocarstw do porządku. Czy dobrze uczyniły? Czy ta wojna przyniesie im korzyść, większą, od dotychczas osiągniętych, korzyści? Europa jej nie pochwała; Europa widzi w niej tylko próżny krwi rozlew, nieusprawiedliwiony nawet ekonomicznymi względami. Państwa Związku powiadają wprawdzie, że dłużej czekać nie mogły, każdy dzień bowiem utrzymania tak znacznych zastępów pod bronią rujnuje je finansowo. Kilkudniowa wszakże jeszcze zwłoka nie przyprowadziła ich o takie straty, jakie przynosi z sobą wojna w niszczeniu życia ludzkiego i mienia.

Stoimy wszakże u faktu dokonanego, którego już refleksy nie zmienia. Wojna rozpoczęła się na nowo. Po jednej i po drugiej stronie padnie wielu młodych, dzielnych ludzi, godnych lepszego losu. Szczególnie współczucie budzi los obłożonego Adrianopola i jego bohaterskich obrońców. Okryli się sławą, zrehabilitowali honor ojczyzny; czyż dane im będzie wytrwać zwycięsko na posterunku, czy też głową przypłacić swój niepokonany dotąd opór?

Ogólnie przewidując, że wojna niedługo potrwa. Niezależnie zaś od niej mogą dalej toczyć się usiłowania, zmierzające ku przywróceniu pokoju. Oby lepszy i szybszy wydały skutek, niż bezowocne konferencye londyńskie!

Ostrzeliwanie Adrianopola.

Z kompetentnego źródła donoszą, że ostrzeliwanie Adrianopola rozpoczęło się wczoraj o 8 wieczorem.

Położenie Turcji.

Daily Telegraph twierdzi, że Porta znikąd nie otrzyma pieniędzy, może jedynie ape-

3) OMYŁKA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Hutchinson wziął list otwarty i przeczytał z uwagą każde słowo.

— Zkąd wiesz, że brat zgodzi się towarzyszyć jej w tej uciążliwej podróży? — spytał.

— Och! robi to dla mnie — i dla siostry — zapewnił Pentfield. Wiesz, jest on trochę głupkawy i nieśmiały i nie powierzyłbym mu jej samemu. Ale z tobą, jako dowódca podróży, wiem, że wszystko składnie pójdzie. Otóż przedewszystkiem pójdiesz poznać się z nią i przygotować do tego ważnego zdarzenia w życiu. Następnie udasz się do twojej mamy, w Michlgan, a gdy złamtąd wrócisz, rodzina będzie gotowa do wsiadania na statek. Pokochasz ją jak siostrę, odradzi, zobaczysz, wiem o tem! Czaruje każdego, kto zbliży się do niej.

Mówiąc to, wyciągnął swój zegarek, chronometr złoty z jego cyfrą wyłożoną drogimi kamieniami i nacisnąwszy sprężynę, otworzył jedną z kopert. W zagłębieniu ukazała się pięknie wykonana fotografia. Corry Hutchinson wpatrywał się w nią z zachwytem przez ramię Pentfielda.

— Na imię jej Mabel — wyrzekł narzeczony głosem poważnym. — Natychmiast gdy wysiądziesz we Frisco zawołaj *cab* i powiedz krótko: „Do sędziego Holmes, Myrdon Avenue“. Prosto ciebie tam zawiezie.... Lecz, gdy o tem mówimy — ciągnął dalej Lawrence Pentfield — jak myślisz, nie źle by było, żebyś mi kupił kilka rzeczy....

— Człowiek, który się żeni, powinien

się urządzać przyzwoicie, wyrzekł Corry sentencyonalnie.

— Naturalnie! Trzeba nam będzie obrusów, serwet, prześcieradeł, poszewek, poduszek, czy ja wiem co jeszcze! Zresztą, jej zapytaj się.... A także kupisz piękny serwis z cienkiej porcelany ze złotymi paskami.... Otwieram ci kredyt na dwadzieścia tysięcy dolarów. Kup wszystko czego tylko potrzeba. Załadujesz to wszystko na parowiec i będziemy mogli otrzymać to w Dawson, w lipcu, rzeką, na łodziach parowych.... Chyba, że uważasz, iż lepiej będzie posłać to wszystko przez Behring?... Ach! a przytem, co byś powiedział na zakupno fortepianu?

Hutchinson sądził, że fortepian będzie koniecznym potrzebny. Humor mu wrócił i zapalał się do swojej misji.

— Do pioruna! Lawrence — zawołał, gdy wstawali oba po tej rozmowie — przyniosę ci tę małą „mistress Pentfield“, z całym komfortem zbytku! Niczego brakować jej nie będzie. Skoro tylko dojdziemy do Alaski, będę kuchmistrem, będę się zajmować psami, sankami; brat jej tylko to jedno będzie miał zadanie, by jej dotrzymywał towarzysztwa i przypominać mi, że bym czego nie zaniedbał. Nie zdaje mi się jednak, bym potrafił o czem zapomnieć, zaręczam ci!

Nazajutrz, Lawrence Pentfield ścisnął serdecznie ręce przyjaciela: widział, jak się oddalał w szarem świetle poranku, odziany w futra, trzymając w rękach dwa skrzydła sani jak się to czyni z pługiem, przeskakując z jednej grudy śniegu na drugą. Ostatni trzask z bicia się ozwał w dali i postać Hutchinsona znikła.

Pentfield wrócił sam jeden do kopalni. Wydała mu się straszniejsza i smutniejsza niż kiedykolwiek. Westchnął patrząc na nieubłaganą zimę pokrywającą wszystko w okolicy białym kałunem. Miał przed sobą dużo roboty, ludzi do pilnowania, miał przedsięwziąć nowe, drobiazgowo poszukiwania w kie-

runku problematycznej żyły złota, lecz do niczego nie miał ochoty. Serce jego przepełnione szarą tęsknotą północnych okolic podbiegunowych, dopiero wtedy ulgi doznało, gdy czterech cieśli założyło, na małym pagórku nieco zdala od kopalni, pierwsze podwaliny z drzewa modrzewiowego pod dom „wygodny“, który miał być gotów na przybycie Mabel. Podmajstrzy z jego pomocą zrobił plan domu, który składał się z trzech części: duży „parlour“, kuchnia a zarazem jadalnia i pokój sypialny, który miał być obity materą wełnianą i rzadkimi futrami. Każdy pień musiał być starannie obrobiony, musiał doskonale wchodzić jeden na drugi, aby zabezpieczyć od przeciągów. Każdemu z robotników Lawrence płacił piętnaście dolarów dziennie; ale cała robota nie mogła być ukończona aż za dwa miesiące, z powodu śniegu, niepogody i trudności w znalezieniu zdrowych i prostych drzew, które trzeba było ścinać i obciosywać wysoko w górach.

Każdego poranku, po obudzeniu, Pentfield przekreślał w kalendarzu dzień upłyniony, obliczając w ten sposób czas, który pozostawał do powrotu Hutchinsona.

Corry obiecał, że wróci przed puszczeniem ostatnich lodów na wiosnę. Było to jeszcze daleko....

Budowę domu ukończono pewnej niedzieli, rano. Nowa posadzka i świeżo heblowane ściany wydawały delikatny zapach. Pentfield pomyślał, że Mabel pewnie się podobła do woń balsamiczna. Przytwierdził wielką kłódkę do drzwi. Nikt, prócz niego samego nie miał prawa tam wejść. Spędzał tam całe godziny i schodził do kopalni z zachwionymi policzkami i wzrokiem błyszczącym, po świeżych a rozkosznych marzeniach o przyszłym życiu.

W połowie grudnia, otrzymał list od Corry Hutchinsona. Właśnie wracał od Mabel Holmes. Była to, jak pisał, osoba zasługująca zupełnie na to, by została żoną La-

wrence'a. Była pełna uroku, rodzice jej bardzo mili i t. d. Ten list uczynił Lawrence'a szczęśliwym na kilka tygodni. W styczniu, znowu przysłyły dwa listy razem, zapewne wskutek złej obsługi pocztowej w Skagway i Dyea. Potem, za tydzień, czwarty. Wszystkie były tak samo pełne zachwytu, tak samo serdeczne. Corry wracał właśnie z Myrdon Avenue, i znowu wybierał się do Myrdon Avenue, albo ponownie znajdował się w tej chwili na Myrdon Avenue. I opowiadał o spotkanych różnych znajomych w San-Francisco, nie wspominając jednakże o wybieraniu się w podróż do rodzinnego kraju.

Lawrence Pentfield zaczął się zastanawiać, że jednakże spólnik jego pozostaje dość już długo w towarzystwie Mabel Holmes, jak na kogoś, kto ma odwiedzić swoich rodziców na Wschodzie. Zauważył nawet, że doznaje — chociaż bardzo rzadko — niejakię obawy... lecz, czyż nie znał swej ukończonej Mabel i Corry'ego Listy Mabel pełne były także pochwał dla Hutchinsona, który był taki uprzejmy, tak pełen względów. Lecz wyrażały także nieco obawy co do trudności i możliwych niespodzianek w tej podróży saniami po lodzie, a także co do przyspieszonego terminu ślubu w Dawson. Na to wszystko Pentfield odpowiadał z bumorem, żartując z jej obaw i zapewniając, że niema żadnego niebezpieczeństwa, dzięki Corry'emu, który był, jakby nim samym.

Pomimo wszystkiego, ta długa i ponura zima w Klondyke, po dwóch innych spędzonych poprzednio, zaczynała mu ciężać na duszę... Doglądanie pola *placer*ów z czarnymi otworami i górami śniegu i poszukiwanie kapryśnej żyły złota, która ciągle się chowała, nie wystarczały już do rozerwania jego melancholijnych myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lewac jeszcze do poparcia bogatych mahometan.

Do *Koelnische Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że w armii tureckiej panuje coraz większe wrośnienie. Komendant Adryanopola Szukri basza zapowiedział, że po oswohobdzeniu twierdzy pomaszeruje z wojskiem na Konstantynopol, by pomścić śmierć Nazima baszy.

Na linii Czataldża marszałek Fuad basza zbierał dokładne wiadomości o nazwiskach i stosunkach tych oficerów, którzy wzięli udział w ostatnim zamachu stanu w Konstantynopolu.

Wojska kurdyjskie, znajdujące się pod Konstantynopolem na brzegu azjatyckim, odmówiły rzekomo posłuszeństwa rozkazom nowego wezyra, gdyż nie uznają nowego rządu.

Optynizm turecki.

Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola: Mimo zawiadomienia, że zawieszenie broni kończy się w poniedziałek o 7 wieczorem, koła oficjalne nie traciły nadziei, że podjęcie kroków nieprzyjacielskich będzie zaniechane. Do takiego pojmowania położenia przywiodły je nowe przedstawienia, poczynione w Sofii przez posłów niemieckiego i angielskiego. Rezultatu tej interwencji oczekiwano z wielkim zainteresowaniem. Rady niemieckiego posła idą dalej, niż angielskiego, mianowicie głoszą, że propozycje Turcji są dostateczne. W każdym razie jednak poczyniono wszystkie zarządzenia, by być gotowym na wszelkie ewentualności.

W obliczu nowej wojny.

Trypoński Głosnik dowiaduje się, że między Serbią a Bułgarią doszło do nowego układu, według którego Serbia za pomoc ofiarą, daną Bułgari, otrzyma terytorjalne wynagrodzenie w Macedonii, a mianowicie — jak twierdzi *Zeit* — Monastyr.

Ag. Stefani donosi z Durazzo: W niedzielę odjechało 1300 żołnierzy serbskich z żywnością i amunicją do Alessio, by przystąpić do wspólnej akcji przeciw Skutari.

Wedle doniesień z Sofii, porty Warna i Burgas zostały zamknięte dla żeglugi handlowej; założono w nich miny.

Z Salonik telegrafują: VII. dywizja została na rozkaz z Aten uzupełniona do 20.000. Dżawid basza z resztkami armii znajduje się koło Permati.

Bułgarski minister wojny — donoszą prywatnie z Sofii — miał otrzymać takie wiadomości o stanie tureckiej armii i o stosunkach w Konstantynopolu, że możliwość zdobycia Konstantynopola jest całkiem prawdopodobna i nie przyjdzie ono zbyt trudno. W inny sposób nie da się postępowanie Bułgarii wytłumaczyć.

Pod Czataldżą.

O obozie pod Czataldżą podają korespondenci wojskowi następujące szczegóły: Po dokonanej świeżo reorganizacji armii tureckiej, nowe dywizje, zaciągnięte z okręgów azjatyckich, zajęły już stanowiska. Przedsięwzięte w ciągu zawieszenia broni ewakuacja wzmożły karnosć. Nowa wojna znajduje zatem armię turecką w korzystniejszym usposobieniu, niż to, które zapanowało w niej po bitwach pod Kirk-Kilisse i Lüle Burgas. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że armia bułgarska także uczyniła wszelkie wysiłki, by pokryć straty, poniesione w ludziach i materiale, stanąć w pełnym pogotowiu wojennym.

Tureckie siły wojenne podzielone są na trzy wielkie grupy: pierwsza na pozycjach Czataldży, ma za zadanie bronić bezpośredniego dostępu do Konstantynopola; druga grupa na półwyspie Gallipoli osłaniać na Dardanele; trzecia grupa na wybrzeżach azjatyckich morza Marmara służyć ma za rezerwę, która w miarę potrzeby użyta będzie do wzmocnienia wojsk, stojących pod Czataldżą, bądź też wojsk rozłożonych na półwyspie Gallipoli. Podobnie podzielone są siły wojsk bułgarskich: główny ich korpus zajął pozycje zaczepne wobec Turków na zachód od Czataldży; druga grupa stoi na północ od Bulair, w pobliżu zatoki Xeros; trzecia grupa „dyspozycyjna” pod Dimotiką służy na rezerwę strategiczną.

Wzajemny stosunek liczebny sił po obu stronach, według liczb, podawanych przez korespondentów angielskich, przedstawia się, jak następuje: Na linii Czataldży stoi 150.000 Turków przeciw 150.000 Bułgarów i Serbów; pod Gallipoli 45.000 Turków przeciw 40.000 Bułgarów; pod Adryanopolem 30.000 Turków przeciw 45.000 Bułgarów i Serbów. Rezerwa turecka pod Isnied na wybrzeżach azjatyckich morza Marmara liczy podobno około 50.000 ludzi. W ten sposób do akcji polowej stanęło około 245.000 Turków naprzeciw armii bułgarskiej o sile 180.000 żołnierza.

Pozycje armii tureckiej pod Czataldżą jest tak silna, że Bułgarzy mogą ją przelamać dopiero po zwyciężonych walkach, opartych głównie na działaniu artylerji. Korzystną dla Turcji zmiana w obecnej sytuacji wojennej nastąpić mogła by prawdopodobnie wtedy, gdyby jej wojska zdobyły się na śmiałą i zdecydowaną

waną walkę zaczepną. Wyników jednak tego rodzaju akcyi dziś przewidzieć niepodobna nawet w tym wypadku, gdyby Turcy w jednej albo kilku bitwach pobili armię bułgarską. Przeciwnicy Turcy, w razie dłuższego trwania wojny zjednoczyliby niezawodnie wszystkie siły w Tracji, by zwalczyć Turcyę choćby przewagą liczebną. Czy zaś nowy rząd otomański potrafi skupić w swych rękach środki, by temu zapobiedz — stwierdzić dziś jeszcze nie można.

Usprawiedliwienia Bułgarii i Serbii.

Sofijski Mir pisze, że zarzuty rzekomych przyjaciół Bułgarii, czynione jej z powodu zbytnej pochopności w rokowaniach nie są zasłużone.

Z powodu niezadowolenia w kraju i ogromnych ofiar, którym nie odpowiadały zdobycze wojenne, rokowania nie mogły być prowadzone w nieskończoność, tembardziej, że utrzymanie półmilionowej armii przez dwa już bezczynne miesiące jest ruiną dla kraju. Bułgaria okazywała mocarstwu należny im szacunek, nie może jednak trwać do nieskończoności w rokowaniach, zwłaszcza skoro Turcy rady mocarstw nie usłuchała. Rozpoczęcie kroków jest tedy konieczne. W nowej wojnie nie będzie już jednak szło tylko o wilajet adryanopolski ale o Konstantynopol i Dardanele.

Prezydent Skupczyny serbskiej Nikolicz, który powrócił z Londynu, oświadczył współpracownikowi belgradzkiej *Politiki*, że systematycznemu przewlekaniu Turcy państwa związkowe położyły kres przez postawienie stanowczych żądań w sprawie Adryanopola i wysp. Ta taktyka przewlekania była dlatego możliwą, ponieważ nie ustalono przed rokowaniami ich podstawy.

Oświadczenie dr. Danewa.

Dr. Danew oświadcza w *Temps*, że jeśli Turcy nie przyjmą natychmiast warunków, wówczas Związek postawi uwe do dodatkowe żądania terytorjalne i materialne. Domagać się będzie mianowicie dostępu do morza Marmara i podwyższy sumę wynagrodzenia. Zawieszenia broni już nie będzie, chyba, że Turcy w ciągu wojny namyśli się i przyjmie warunki Związku; armiom naszym — mówił dr. Danew — nie pozwolimy złożyć broni, aż po zupełnem i ostatecznem podpisaniu pokoju.

Co do sporu z Rumunią oświadczył dr. Danew, że Bułgaria godzi się na nieobwarowanie granicy, nie odmawiając Rumunii prawa do poczynienia obwarowań. Przez tę zgodę na niższość wojskowego zabezpieczenia Bułgaria daje najlepszy dowód dobrej woli i braku złych zamiarów. Terytorjalnie Rumunia zyskuje dwa trójkąty przetrzeźni, wciskającej się w głąb terytorjum rumuńskiego i pas wybrzeża na południe od Mangalii. — W końcu spełnione będą wszystkie żądania co do kucwołochów, ich szkoły i kościoły na terytorjach nowo zdobytych będą mogły być utrzymane subwencjami Rumunii.

Spodziewamy się — kończył dr. Danew, że w ten sposób ufundujemy bałkański patriotyzm, a Grecy, Bułgarzy, Serbowie i Rumuni będą czuli się wszędzie na Bałkanie, jak w domu.

Akcyi mocarstw.

Reunion ambasadorów obradował wczoraj przez pół godziny, poczem odczytał konferencję do czwartku, wychodząc z założenia, że przedtem narady są zbędne, chyba że zajdzie coś nadzwyczajnego.

Zeit dowiaduje się, że postawiony na reunionie ambasadorów wniosek, by wszystkie mocarstwa zainteresowały w Sofii, został odrzucony. Wobec tego Niemcy i drugie mocarstwo (Anglia) postanowiły wystąpić z radami w Sofii samodzielnie.

Daily Express donosi, że cesarz Wilhelm polecił posłowi niemieckiemu w Sofii, by w jego imieniu poczynił królowi Bułgarii przedstawienia i skłonił go do porzucenia polityki niestępliwosci. Podobny krok ma być uczyniony w Belgradzie, Atenach i Sofii.

Petit Parisien przynosi z Petersburga opinię pewnego wytrawnego dyplomaty rosyjskiego, który oświadczył, że Rosya w sprawie bałkańskiej póty zachowa neutralność, póki któraś z mocarstw postronnych nie będzie usiłowała zainteresować z krzywdą dla państw bałkańskich.

Londyn. Król przyjął wczoraj na posłuchaniu sir Greya i informował się u niego o ostatniem stadium sprawy bałkańskiej.

Sofia. Bułgarska Agencya zaprzecza wiadomościom o zastąpieniu króla Ferdynanda. Król jest zupełnie zdrow.

Londyn. Biuro Reutersa upoważnione jest do oświadczenia, że rząd bułgarski gotów jest zgodzić się na propozycje mocarstw, aby dla Adryanopola po odstąpieniu go państwu bałkańskiemu zamianowano reprezentanta kalifa.

Belgrad. Serbsey delegacji powrócili tu wczoraj z Londynu.

Rzym. Z Durazzo donoszą, że powstała tam liga albańska, złożona z mahometan jak i chrześcian, mająca na celu wypędzenie Serbów. Przyszło już do kilkakrotnych potyczek.

Petersburg. Część prasy atakuje *Nowoje Wremia* za jego artykuły wojownicze i stwierdza, że interes Rosyi, a więc własnej ojczyzny musi iść przed interesami państw bałkańskich.

KRONIKA.

Lwów, 4 lutego.

Kalendarz.

Środa (5 lutego):
Agaty panny. — Dobrochny. — Kłymenta.
Wschód słońca o godzinie 6:50 rano zachód o godzinie 4:25 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 3 Cel.

— **Pogrzeb poety ś. p. Kazimierza Laskowskiego** (Ela), odbył się w sobotę w południe w Warszawie, przy tłumnym udziale publiczności oraz świata literackiego. Podczas nabożeństwa w kościele na Koszykach chór opery wykonał żałobne pieśni. Kondukt żałobny prowadzili: ks. Duda Dziewierz i ks. prefekt Trepkowski. Nad otwartym grobem na cmentarzu Powązkowskim przemawiali pp. E. Słoiński i S. Smotrycki.

W kołach literackich Warszawy rzucono projekt, aby na rzecz niezaopatrzonych dzieci po ś. p. Laskowskim, zebrać drogą składek fundusz na dokończenie ich wykształcenia. Myśl spotkała się z gorącym przyjęciem, a składki płyną raźnie.

† **Wincetyna z Klińskich Kętrzyńska**, małżonka zasłużonego dyrektora Zakładu narodowego im. Ossolińskich, zmarła wczoraj w naszym mieście po długich cierpieniach, w 65 r. życia.

Zgon ś. p. Zmarłej wywołał powszechne współczucie dla dotkniętej tak ciężkim ciosem pozostałej rodziny.

Pogrzeb ś. p. Kętrzyńskiej odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Chmielowskiego 1. 8 na cmentarzu Łyczakowski.

— **Pogrzeb ś. p. Leszka Cieńskiego** odbędzie się w Oknie we czwartek, dnia 6 b. m.

† **Dr. Bohdan Krywicki**, wiceprezesa sądu obwodowego w Stanisławowie, poseł na Sejm krajowy, zmarł w Stanisławowie.

Pogrzeb odbędzie się jutro.

— **Reduta prasy**, urządzona w sobotę w Krakowie na rzecz wdów i sierot po członkach Towarzystwa dziennikarzy polskich, wypadła w całym tego słowa znaczeniu świetnie, usprawiedliwiając w zupełności oczekiwania i stwierdzając wynikiem ugruntowaną już tradycję redut prasy w Krakowie. Wspaniałe przybrane, rzęsiście oświetlone sale Starego teatru zgromadziły przeszło 1000 osób.

Panie przybyły bardzo licznie i we wspaniałych toaletach. Kostiumy nęciły oko barwnością i smakiem. Napływ uczestników trwał do północy, a przed gmachem teatru gromadziły się do późna tłumy ludności, podziwiającej choćby tylko w przełocie kostiumy nadjeżdżających pań. Zabawa, niezwykle ohoocza, pozostawiła po sobie jaknajmilsze wrażenie. Uroczniczo ją niespodzianki, przygotowane przez pomyslowy i ruchliwy komitet. Dochód z wieczoru jest znaczny.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Sobotnia reduta powiodła się doskonale. Piękną salą balową i wszystkie inne ułki udekorowano z gustem i przepechem pod kierunkiem artystów-malarzy; pp. Błockiego, Janowskiego i Rozwadowskiego; dla tańczących kotyliona przygotowali gospodarze zabawy rozmaitego rodzaju niespodzianki; młodzieży stawili się legion cały, więc i uroczym tańcerkom ani chwili spocząć nie pozwolono. Osób przybyło na redutę ponad trzysta; ohoocze tańce przeciągnęły się do świtu.

— **Zebrań członków nowo zawiązanej sekcji rysunkowej przy Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych we Lwowie**, które ma na celu ustalenie listy członków, jakoteż szersze omówienie spraw dotyczących sekcji, odbędzie się dnia 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali fizyki I. szkoły realnej przy ul. Kamiennej.

— **Echa katastrofy kolejowej.** Ruch pociągów między Nowym Berunem a Oświęcimmem — jak donoszą z Krakowa — przywrócono wczoraj o godzinie 2 popołudniu. W katastrofie odniosło rany 10 osób, 5 osób zaś skrzyż się na bole wewnętrzne.

— **Kurs samarytański stacyi ratunkowej.** Najbliższy kurs samarytański Towarzystwa ratunkowego rozpocznie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w szkole im. Staszica przy ulicy Podwale 1. 17 i odbywać się będzie we wtorki i czwartki od godziny 6 — 8 wieczorem przez 5 tygodni. Wpisowe wynosi 5 koron. Zgłoszenia przyjmuje

Stacya ratunkowa plac Strzelecki 5 a. Kierownik kursu dr. Władysław Kruszyński.

— **Ośmioklasowa szkoła realna.** Ubiegłej niedzieli obradowała we Lwowie nad planem ośmioklasowej szkoły realnej, która ma powstać w naszym kraju w myśl nowej ustawy krajowej komisya planów i książek szkolnych, istniejąca w łonie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Obrady, w których brały udział obydwie oddziały komisji, krakowski i lwowski, prowadzono na podstawie materiału zebranego w ciągu kilkuletnich prac przygotowawczych obydwu oddziałów. Zmiana, jaką wprowadza nowa ustawa i do której przygotowany plan stosować się musi, nie jest tylko rozłożeniem obecnego planu materiału naukowego z siedmiu na osm lat nauki, lecz zmianą podstawy wychowawczej szkoły. W przeciwieństwie do gimnazjum, gdzie taką podstawę tworzą nauki humanistyczne, ośmioklasowa szkoła realna ma swe wychowawcze znaczenie oprócz na naukach przyrodniczo-matematycznych, gdy dzisiejsza szkoła realna nie ma jednolitej podstawy. Nauki przyrodniczo-matematyczne są w niej za mało uwzględnione, by mogły taką podstawę tworzyć, nauka zaś języków nowożytnych również jest za szczupło wyposażona i nie może dać żadnej podstawy. W dyskusji nader ożywionej, w której zabierali głos wszyscy członkowie komisji, ułożono ogólny rozkład materiału, odkładając omówienie szczegółowego planu, przygotowawczego przez odpowiednie sekcje, do następnego posiedzenia, które się odbędzie w Krakowie w niedzielę, dnia 9 b. m.

— **Wiadomości dycecejalne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Mianowani księża: Władysław Żak, administrator w Sadagórze, administratorem w Kocmaniu; Józef Liszka, kooperator w Śniatynie, administratorem tamże. Przeniesieni księża: Józef Kała, kooperator w Dobrotworze, do Chodorowa; Jan Karczewski, kooperator w Uhnowie, do Borszczowa; Jan Kutowski, katecheta szkoły wydz. żeńsk. św. Antoniego we Lwowie, do Cieszanowa; Tadeusz Linde, kooperator w Lubaczowie, do Śniatyna; Józef Ślipko, kooperator w Cieszanowie, do Dobrotworza. Mianowani zastępcami ks. wikarych: O. Modest Profic, Zakonu Bern., w parafii św. Mikołaja we Lwowie, O. Ignacy Miętus, Zakonu Bern., w Brzeżanach (w miejsce ks. Pawła Jarosińskiego).

Dycezja przemyska. Odznaczony rok. i mant. ks. Michał Miksiewicz, dziekan przemyski zamiejski i prob. w Żurawicy; exp. can. ks. Ignacy Antoniewski, prob. w Izdebkach; ks. Tadeusz Stachurski, prob. w Stanach; ks. Wawrzyniec Lenicki, eksp. w Ulanowie. Mianowani: ks. Stanisław Fróg, wik. w Woli Zarczyckiej, administratorem w Muzyłowicach; ks. Adolf Jabno, wik. w Jasionowie, administratorem tamże. Konkurs na opróżnione prob. w Jasionowie rozpisano z terminem do 10. marca b. r.

□ **Zasiłek.** Wydział krajowy udzielił Annie Switalskiej, uczennicy szkoły dekoracyjnej w Paryżu, zasiłku w kwocie 500 koron na dalsze kształcenie się w sztuce dekoracyjnej.

□ **Wzorowa ustawa budowlana.** Ministerstwo robót publicznych zwołało na dzień 11 lutego b. r. konferencję w sprawie wydania wzorowej ustawy budowlanej. Imieniem Wydziału krajowego wezwał w niej udział Członek Wydziału krajowego dr. Władysław Jahli wice-sekretarz Wydziału krajowego dr. Władysław Kozicki.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** Dziś, we wtorek, dnia 4 b. m. lektor Univ. E. Wagner: „Jan Jakób Rousseau”. Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

We środę, dnia 5 b. m. prof. dr. J. Hirschler „O budowie i czynnościach komórki i tkanek” (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 marca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Tuszów narodowy, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Chorzelowie, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń.

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano wczoraj ruch na kolei wąskotorowej Nowy Łupków-Gisna przypuszczalnie na 48 godzin.

— **Wiece w sprawie zastój w pracy.** Dziś przed południem w sali pałacu sportowego odbył się wiec rękodzielnicy pracodawców i robotników, zwołany przez Izbę rękodzielnicy w sprawie zastój w rękodzielnicy, przemysłu i handlu. W wiecu wzięło udział około 3000 osób. Przemawiali między innymi posłowie JE. dr. Stanisław Głabiński, dr. Lisiewicz i inni. Uchwalono rezolucję, domagając się najrychlejszego rozpoczęcia wszystkich zamierzonych budowl rządowych i krajowych, wydania zakazu wykonywania wszelkich robót rękodzielnicych w zakładach karnych, otwarcia kredytu w Bankach dla poparcia rękodzielnicy i przemysłu, przyznania z fundusów rządowych większej kwoty do dyspozycji władz krajowych celem udzielania rękodzielnikom i przemysłowcom pomocy w formie pożyczek bezprocentowych lub zaliczek na roboty, przyznania rękodzielnikom i przemys-

słowcom uję podatkowych takich, jakie się przynajmniej w czasie klęsk elementarnych i zniżenia wszelkich podatków przynajmniej o 50 proc.

Po wiecu odbył się pochód przez miasto. (Δ) **Zgon skutkiem zacczadzenia.** W suterynowej izbie przerabianego domu przy ul. Żółtkiewskiej 1. 29 znaleziono dziś rano zwłoki jakiegoś żyda, w wieku około 35 lat. Przyszedł on tam na nocleg, bo w izbie było ciepło, opalono ją bowiem celem rychłego osuszenia. Śmierć — jak stwierdzono — nastąpiła wskutek zacczadzenia. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

(Δ) **Samobójstwo.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swej siostry przy ul. św. Zofii 1. 5 pozabawił się życia 29-letni Tadeusz Słowik, czeladnik kominarski, pozostający na razie bez zajęcia. Słowik już dawniej, służąc w wojsku, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym. Obecnie od szeregu dni mówił, że pozabawi się życia, jeżeli przegra proces z kapelmistrzem kawiarnianym, któremu połamał skrzypce, będąc w stanie podpijany. W dniu 29 z. m. odbyła się rozprawa i od tej pory chodził Słowik przygnębiony, nie mówiąc nic o wyniku rozprawy. Wczoraj siedząc na kanapie, rozmawiał z siostrą i zapowiadał, że już będzie koniec z jego życiem, lecz siostra nie brała tego na serio. Nagle wstał, zawołał: „Bądźcie zdrowi!” i nagłym ruchem dobywszy z kieszeni rewolweru, strzelił do siebie w okolicę serca i padł trupem na miejscu.

Zwłoki denata odwieziono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

(Δ) **Pożar.** W domu Rohatyna przy ul. Torosiewiczza 1. 5, wynajętym na koszarę dla 43 dywizji artylerii obrony krajowej, wybuchł wczoraj po południu pożar. Zapalił się mianowicie sufit między parterem a I. piętrem, gdzie w jednej z ubikacji mieściły się mundury i inne rekwizyty wojskowe. Wskutek pożaru nadpalily się mundury wojskowe, wartości około 3.500 koron. Ogień ugasila miejska straż pożarna przy pomocy żołnierzy. Jak stwierdzono, przyczyną pożaru było wadliwe ułożenie belki, którą wpuszczono do komina.

(Δ) **Dwa zamachy samobójcze.** Wczoraj wieczorem w rzeczywistości przy ulicy Dąbrowskiego 1. 1 targnął się na swe życie, zażywszy jakiejś trucizny, żołnierz 11 p. artylerii polnej Emil Szwedek. W stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala garnizonowego.

Powodem zamachu samobójczego miało być sprzeniewierzenie pieniędzy z menaży oficerskiej.

Drugi wypadek zamachu samobójczego wydarzył się wczoraj po godzinie 10 w nocy w domu przy ul. Żulińskiego 1. 10. Rzuciła się tam z ganku II. piętra na bruk dziedzica 22-letnia Ernestyna Gimplówna, zamieszkała przy rodzicach. Lekarz pogotowia stwierdził u niej bardzo ciężkie obrażenia wewnętrzne, połączone z krwiotokiem. Gimplównę odstawiono do szpitala powszechnego. Stan jej zdrowia jest na razie groźny.

Powodem desperackiego kroku miał być zawód w miłości.

(Δ) **Zapłacił nożem.** W mieszkaniu dozorczyńni rzeczywistości przy ul. Łyczakowskiej, Maryi Gerzyckiej, rozegrała się wczoraj krwawa awantura. Lokator jej, Antoni Greszczuk, powróciwszy z miasta w podpijany stanie, tak się zirytował z powodu upominania się Gerzyckiej o komorne, że porwał kuchenny nóż ze stołu i ugodził ją w rękę, w której głęboko utkwilo ostrze noża. Greszczuka aresztowano.

(Δ) **Ucieczka służącej.** Anna Pałajówna, służąca dr. Emila Sommersteina, otrzymałszy od swego słuźbodawcy 150 kor. na zapłacenie czynszu i 20 kor. do zmiany na drobna monetę, zbiegła ze służby.

(Δ) **Znaleziono:** uprząż na jednego konia; książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności na nazwisko Maryi Soroka.

(Δ) **Zgubiono:** zarękałek ciemny ze skanek z ogonkami, wartości 380 koron; pakunek zawierający bieliznę i sukienki dziecięce, oraz halkę; dwie książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności po 280 kor., opiewające na nazwisko Maryana i Kazimierza Paklikowskich; aksamiłną torebkę z pularesem, pieniędźmi i różnymi notatkami; cztery kartki zastawicze Banku hipotecznego nr. 94.454—58 na zastawione tam różno kosztowności.

(Δ) **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Piasecki, jadąc wczoraj szybko ul. Stoneczną, najechał na Zofię Konarską i powalił ją dyszlem na ziemię. Konarska, dostawszy się pod koła wozu, odniosła znaczne obrażenia na prawej ręce.

(Δ) **Kronika policyjna.** Z mieszkania dr. Zdzisława Szozeńskiego przy ul. Zimorowicza skradziono parę złotych koleczków z trzema opalami.

Na strychu hotelu „City“ przytrzymano wczoraj Michała Jurozaka, który zakradł się tam w celach kradzieży.

Kelnerowi Wolfowi Achtentachowi ukradł ktoś w biały dzień z mieszkania pulares z kwotą 100 koron, włożony dla bezpieczeństwa pod poduszkę.

W czasie kupna wędlin w sklepie masarskim wykradzono p. Michalinie Hublowej z ręcznej torebki pulares, w którym było przeznaczono 100 koron.

W kawiarni „New York“ przy ul. Karola Ludwika, skradziono onegdaj nocy z wieszadła futro p. Hermana Chorwaschla, wartości 320 koron. Wczoraj znalazła policja skradzione futro u robotnika Ełiasza Magierowicza, zamieszkałego w fabryce drożdży.

W ulicy Janowskiej skradziono wczoraj p. Wincentemu Koszyńskiemu z wozu futro baranie.

(Δ) **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się dziś rano w młynie koło stawu Pełczyńskiego. Młynarz Michał Steczynszyn wszedł tak nieszczęśliwie między koło młyńskie, a ścianę, że odniósł złamanie kilku żeber, a nadto koło odrzuciło go do wody, z kąd wyciągnęli go do młownicy. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło rannego do szpitala powszechnego.

(Δ) **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Cypryan Magnowski, w 35 r. życia; Amelia Hejdowa, w 45 r. życia; Leokadya Oppenauer, w 72 r. życia; Wincenta Ellinger, w 56 r. życia; Norbert Atlas, inżynier, emer. inspektor kolei państwowych; Adam Miński, inżynier, inspektor kolei państwowych, w 46 r. życia;

w Ładzkim szlacheckim, Justyn Małeck, właściciel dóbr, w 69 r. życia;

w Izdebniku, Ludwig Seeling de Saulenfels, radaa Rządu, dyrektor dóbr i fabryki Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera, w 81 r. życia;

w Kościanie, Wincenty Wolski, redaktor kościelskiej *Gazety Polskiej*.

— **Wypadek na morzu.** Z Rjeki telegrafują: Parowiec „Göddöll“ najechał na skałę koło wyspy Martero. Z Sebenico wysłano torpedowice, który przewiózł podróżnych na ląd.

— **Zapisy na cele publiczne.** W Wilnie zmarł w tych dniach w 90 roku życia artysta malarz i miłośnik starożytności Michał Bolesław Rusiecki. Bibliotekę, obrazy i zbiory archeologiczne zapisał Towarzystwu przyjaciół nauk w Wilnie; 100.000 rubli przeznaczył na cele dobroczynne, drugie 100.000 rubli zapisał rodzinie.

— **Nowe pismo białoruskie.** Ukazał się nr. 1 tygodnika katolickiego p. t. *Białorus*, drukowany czcionkami łacińskimi. Redaktorem i wydawcą jest p. A. Byczkowski.

— **Verdi — Francuzem.** W bieżącym roku 10 października przypada 100 rocznica urodzin Józefa Verdiego. Zdaniem paryskiego *Figara*, słynny kompozytor „Aidy“ powinien być tak samo jak we Włoszech, także i we Francji uczczony, gdyż z nazwiska jest on tylko Włochem, w rzeczywistości zaś Francuzem! W roku 1808 przyłączył Napoleon księstwa Parma, Piacenza i Guastalla do Francji, tworząc z nich departament Taro, tak, że w roku 1813 miejscowość Roncole, w której się Verdi urodził, była francuską gminą, należącą do departamentu Taro. Prefektem tego departamentu był wówczas Dupont-Delporte. Okręg ten był zastąpiony w ustawodawczym ciele francuskim kolejno przez sześciu deputowanych.

— **Katastrofa na jeziorze.** Z Grójeckiego donoszą: Właściciele Brzumina pp. Daszewscy wybrali się kołmi do Warszawy. Woźnica dla skręcenia drogi chciał jechać przez zamarznięte już jezioro Czerskie, ale projektu tego zaniechano i pojechano dalej drogą okólną. W drodze powrotnej, nieogłędny woźnica, który powracał sam do domu, bez państwa, gdyż ci pozostali w Warszawie, pragnąc skrócić sobie drogę, pojechał przez jezioro. W pewnej odległości od brzegu lód się załamał, karetka z czwórka koni i woźnica poszli na dno.

Kronika prowincjonalna.

(D. B-i) Z Zakopanego. (Bal klimatyczny w salach zakładu dr. Chramca. — Zawody saneczkowe i wiatr halny).

Karnawał szybkoim tempem dobiega do końca, a jego punktem świetlanym był bal sobotni w zakładzie dr. Chramca. Aby zapobiedz brakowi tańczącej młodzieży męskiej, dr. Chramca zaprosił młodzież akademicką z Krakowa, dając jej gościnę u siebie. Dzieki przeczoności komitetu, który pod protektoratem hr. Janowej Tarnowskiej balem się zaopeczkował, udał się on wspaniale i spory fundusz przyniósł na cele szpitala miejscowego, pozostającego pod nadzorem tutejszej klimatyki i dr. Nowotnego, chirurga. Pań pięknych strojonych barwnie i ze smakiem niezwykle było wiele, a młodzieńców wirujących również okazała liczba. Do kadryla stanęło par przeszło pięćdziesiąt, a zatem cyfra na Zakopane imponująca. Z tutejszych pań ogólną uwagę zwracały stroje i pomysłowe suknie pań: Rylickich, Morawskiej, St. Merunowiczowej, Listowskiej, Oreczeniowskiej, Szatkowskiej, Rybickiej, Jampolskiej, Bielskiej, Jagminówny, Czapliskiej, d-rowej W. Nowotnowej, Radziwiłłowskiej, Targowskiej, Tenczowej, Hopsównej, Grabowskiej, Trzetrzewińskiej, Zahorskiej, Chramcównej i wielu innych, których imion nie sposób było wynotować. Tańce prowadził pomysłowe dr. Zazna.

Dzisiaj (niedziela) odbywają się zawody saneczkowe na Cyrhli, urządzone przez zakopiańskie koło tatr. Tow. narciarzy. Uczestników zgłosiło się wielu, ale przebieg zawodów

będzie najprawdopodobniej słaby, gdyż od wczesnego świtu wieje wiatr halny, który zdmuchnął śnieg z miejsc wielu, czyniąc w innych wydny śnieżyście dla saneczkarzy bardzo niekorzystne. Wiele osób z powodu widm owych szczególnie w Jaszczurówce nawet dotrzed do punktu zborowego nie może, gdyż konie góralskie b. niechętnie broczą w śniegu nieubitym.

§ Opera w Stanisławowie. W sprawozdaniu z przedstawienia opery „Madame Butterfly“ wypuszczono mimowoli nazwisko p. Wiktora Millera, dyrygenta opery, któremu w rzedzie wyróżnionych należy się miejsce szczególne. On to jest głównym motorem, duchem ożywym i naczelnym wodzem ogromnego zespołu śpiewaków i grajków Towarzystwa im. Moniuszki w Stanisławowie. Pięćdziesiąt kilka przedstawień operowych odbyło się wyłącznie prawie pod jego batutą, którą raz tylko złożył w godniejsze ręce Władysława Żeleńskiego, gdy sam w Stanisławowie dyrygował przed laty swego „Janka“, a po raz drugi, korzystając z obecności na przedstawieniu w Stanisławowie kapelmistrza lwowskiej opery Sternicza, powierzył mu p. Miller (czując się niedysponowanym z powodu nadmiernej pracy) dyrygowanie „Pajaców“, przyczem nadmienić trzeba, że p. S. nie miał dosyć słów pochwały dla znakomitej wyszkolonej orkiestry amatorskiej.

Pod batutą p. M. ukazały się dotychczas na scenie teatru Towarzystwa im. Moniuszki opery: „Halka“, „Verbum Nobile“ — Moniuszki, „Janek“ — Żeleńskiego, „Faust“ — Gounoda, „Cavaleria rusticana“ — Mascagniego, „Pajace“ — Leoncavala, „Opowieści Hofmana“ — Offenbacha, „Cygany“, „Tosca“, „Madame Butterfly“ — Pucciniego.

Dodać trzeba, że p. M. jest dyrygentem amatorem, który zajęty jest cały dzień biurową pracą, więc ukończonym muzom poświęca tylko — bezsenne noce. K. Z.

§ Aresztowanie fałszerza monet. W Przemyślu aresztowano w tych dniach pod zarzutem fałszerstwa 20-halerzówek tamtejszego pieczętkarza Kiwego Bára. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono formy metalowe i gipsowe do odlewania, a nadto 9 sztuk fałszyfikatów.

Kronika zagraniczna.

* „Simplicissimus“, znany monachijski tygodnik satyryczny, został przez rząd szwajcarski zakazany w całej Szwajcarii.

* Mrozy w Szwecji. W Sztokholmie termometr wskazywał onegdaj 43 stopnie Cel. poniżej zera.

* Uwzięzenie międzynarodowej szajki włamywaczy. W Brukseli uwzięcia w tych dniach policja 33 członków międzynarodowej szajki włamywaczy, którzy dokonali mnóstwa rabunków w bankach i u notaryuszów. W posiadaniu bandy znaleziono papiery wartościowe na kilka milionów franków.

* Lokal na 20.000 osób. W zachodniej stronie Londynu budują obecnie gmach przy ulicy Shaftesbury, gdzie sam grunt pod budowę kosztował 40 milionów koron. Dach będzie szklany, arena pod nim szerokości 120 metrów, 20.000 osób zaś przylgądać się może widowiskom.

* Śmiertelny wypadek. Z Londynu telegrafują: Przy budowie tam na wybrzeżu w Rotting Deag koło Brighton usunęła się ziemia, zasypując siedmiu robotników, z których dwu zginęło, a trzech odniosło rany.

* Burze w kanale La Manche. Od dnia 31. stycznia — jak donoszą z Londynu — szaleją w kanale La Manche burze, zwłaszcza w północnej jego części. Powoduje to znaczne opóźnienia w komunikacji.

* Amerykańskie odznaki. Amerykanie noszą obecnie u kłapy surdutów guziki, wielkości talara, pokryte napisami, które są informacjami dla publiczności. Np. mężczyźni noszą guziki z napisem: „Jestem do wzięcia!“ — albo „Szukam żony!“; Kobiety mają napis: „Szukam męża!“; Bardzo praktyczne. Albo też inne napisy: „Mam powodzenie!“ — albo „Zrobiłem doskonały interes!“ — albo także: „Dajcie mi pokój, jestem wściekły!“

* Maszyna piekielna. Z Nowego Jorku donoszą: Kupiec Hesedo otrzymał przesyłkę pocztową i dał ją do otwarcia żonie. Podczas otwierania nastąpił wybuch, którego ofiarą padła Hesedowa, Hesedo zaś i panna Fugmanówna, mieszkająca u Hesedów, odnieśli ciężkie obrażenia. Fugmanówna pracowała w konfekcyi podczas strajku, zdaje się więc, że jest to zemsta strajkującej.

* Panika w kinoteatrze. Z Nowego Jorku donoszą, że w jednym z tamtejszych kinematografów wskutek fałszywego alarmu pożarowego powstał onegdaj popłoch, w ciągu którego dwie osoby zaduszoło, a przeszło 20 osób odniosło rany.

Wiedeń, 2 lutego.

(Amerykańska farsa w „Hofburgtheater“. — Tragedya codziennosci. — Gertruda Eysolt. — Sztuka dla ulicy. — Wystawy sklepowe. — Nowe kawiarnie. — Artystyczny plakat).

Wiedeński „Hofburgtheater“ tradycyjnie w czasie wesołych, roztańczonej dnij za-

pastnych jeden wieczór poświęca śmiechowi — nawet niebardzo wybrednemu śmiechowi.

W tym roku ofiarą, jaką wiedeński dramat nadworny złożył na ołtarzu potnego księcia karnawału było wystawienie komedii, a raczej farsy amerykańskiego pisarza Johnsona Younga p. t. „Jak się wygrywa meża“. Był to śmiały eksperyment wprowadzać na scenę Dworską humor amerykański, który znowu tak nadzwyczajnie podniebieniu dobrodusznego Wiedeńczyka smakować nie może. To też wczorajszego wieczoru przed publicznością śmiała się przez zęby z przekonaną, częścią, aby pokazać dobre wychowanie — większość jednak miała grobowe miny i nie kryła niezadowolenia. Ha, trudno! Każdemu dogodzić nie można.

„Hofburgtheater“ może mieć jednak czyste sumienie; karnawałowa bowiem tradycja wymaga, aby i „pierwsza scena niemiecka“ zaprezentowała Wiedeńczykom „dzieło“ lepsze. A czy to będzie *posse* berlińska, kabaretowdopodobna i „wieprzowo“ tłusta, czy półzwarywana amerykańska ramota — na jedno wyjdzie.

* Gościna genialnej Gertrudy Eysolt sprawiła, iż Wiedeń zapoznał się z „tragedya codziennosci“, napisaną przez Ostapa Dymowa. Jednego z prawdziwie zdolnych, choć modnych rosyjskich autorów, a noszącą tytuł „Nju“. Właściwie bohaterka sztuki nazywa się Njura, ale mąż, człowiek i porządny i rozumny. Jednakże mało zajmujący, woła ją pieszoziłtowie „Nju“. Bliska kuzynka „Nory“ Ibsenowskiej, zarówno, jak i tysiące innych trochę „nerwowych“ głównych postaci kobiecych w najrozmaitszych dramatach, czy powieściach, jest wesoła, trzpiotowata, roztańczona, zakochana w mężu i dziecku — do czasu. Bo oto na drodze jej życia stanął „on“. Ten „on“ dawniej był królewiczem z bajki, albo „księciem krwi“, czy „margrabią“, albo demonicznym „self-help-manem“. A dziś najczęściej jest on literatem, jak Przesławski z „Złotego runa“ i tylu innych jego braci, kuzynów i przyjaciół.

Nju opuścza dom męża, aby pójść za tym, który tak „cudnie mówi“. Idzie z nim na dół i niedołą, rozmiłowana w każdym jego słowie, goście i kłamstwie. Ale nie długo przedzie się baśn czarowna o szczęściu. Przychodzą domowe troski tak mało poetyckie, tak codzienne, że przy dawnym, prozaicznym ognisku domowym Nju ich nie znała. Poczynają się sprzeczki brutalne i codzienne.

I pewnego wieczora Nju odchodzi. Bezszelstnie zawarły się za nią drzwi — śmiejąc się wśród łez, odchodzi w... śmierć.

Gertruda Eysolt grała Nju z wdziękiem, kobiecością i poezją. Artystka to ogromnie wszechstronna, wczuwająca się niezwykle wrażliwie w odtwarzane postacie, którym daje prawdziwą, drgającą nerwami i uczuciem duszę.

Sztuka dla ulicy! Oto jedno z nowszych hasel rzuconych w naddunajskiej stolicy. Przenoszenie sztuki na ulicę rozpoczęło się przy głównej arterji życia wiedeńskiego, przy Kaerntnerstrasse. Jakiś pomysłowy architekt zrobił początek i Wiedeń ujrzał w oknach jednego z „Geschäftów“ artystyczną wystawę sklepową. W ślad za pierwszą przyszły inne. Rozpoczęła się moda stylowych wystaw sklepowych, dla których z czasem poprzebudowywano portale, ogromne szyby poczęto ujmować w drogi mosiądz, czy jeszcze droższy brąz. Czy sztuka, jako taka, i czy smak artystyczny zawsze przy tych przedsięwzięciach wyjdzie na swoje, to kwestya. Ale w każdym razie „oblicza“ domów na tych przeobrażeniach nie straciły i przyjemnie jest patrzeć czasem na artyzm sklepowych wystaw, a czasem na skrywający brak jego zbytek.

Szereg „wielkich“ architektów wiedeńskich znalazło wdzięczne pole pracy w urządzaniu kawiarni. Mamy teraz po kawiarniach oryginalne krzesła, szklanki, filiżanki, a nawet oryginalne koszyeczki na pieczywo. Marmurowe i majolikowe „obłożenia“, mahoni t. zw. „pajaki elektryczne“ wprost przepyszne, pokoje do pisania bardzo wytworne, a wszystko to zaprojektowane i wykonane w Wiedniu. Urządzenie takiej współczesnej kawiarni kosztuje z ćwierć miliona, ale za to ceny po nowych kawiarniach porządnie słone.

Narzekają jeszcze zawsze Indzie ze sfery artystycznych na plakaty reklamowe, które mimo walki toczoney w ich imię od lat dziesiątka, jeszcze zawsze z artyzmem mają niewiele wspólnego. Przecięż afisz artystyczny, to obiekt najbardziej popularny, sztukę dla wszystkich. Dziś „sztuka dla ulicy“ takie poczyniła postępy, że może stawiać pewne stanowcze postulaty. Najważniejszy i najgwałtowniej podnoszony, to kontrola nad artystyczną wartością reklamowych afiszów, które w Wiedniu najczęściej urągają estetyce. K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (II. koncert gal. Towarzystwa muzycznego. — Uzupelnienie recenzji z „Lubej niewinności“). Pomimo kilkakrotnego odkładania II. koncert gal. Towarzystwa muzycznego nie był przygotowany, jak należało. Inaczej trudno

nie wyłamać tego szeregu wykreśleń-przebiegu właściwej dynamice, czystości i frazowania w symfonii VII. Beethovena; że tylko wspomnę o fatalnym forte zamiast przepisanej *piano* przy wejściu wiolonczeli w 27 takcie części drugiej (*allegretto*), skutkiem czego nie wyszedł właściwy motyw w skrzypcach drugich, lub o niewłaściwym akcentowaniu głosu waltorni przy zupełnym zaniedbaniu kłanetów na początku *trio scherzo* i t. d. Najlepiej wyszła część ostatnia, utrzymawsza przez samego kompozytora w ciągłym prawie forte, do którego orkiestra nasza szczególnie na przedylekcyę.

Jeszcze gorzej było z „Nokturnami“ Debussy'ego. Tu nadto orkiestra nasza musiała walczyć ze świeżym jeszcze wspomnieniem wykonania dwu nokturnów („Nuages“ „Fetes“) przez filharmoników warszawskich, narzucając się na porównanie, które nie mogło wypaść na korzyść naszej orkiestry. Rozwlekłe tempa, brak zgrania się sprawiły, że cacka te, oklaskiwane niedawno tak bardzo i prawie, że *du capo* żądane, spotkały się ze wzruszeniem ramion i ironicznymi uśmiechami. A już przy części trzeciej „Sirenes“, gdzie ani chórzęski, ani orkiestra nie byli z sobą zgrani i żępieni, rozumiało się całkiem dobrze, dlaczego Odysseus przy śpiewie syren pozatykał swym towarzyszom uszy. Sam też nie potrzebował się dawać przywiązywać do masztu, gdyż wątpię, by go były wczorajsze pienia srenie zwały i z drogi zwiody.

Najlepiej wypadł koncert fortepianowy Rachmaninowa, ale to już zasługa pianisty p. Steinbergera, który wyszedł zwycięsko z walki z niedyskretnie towarzyszącą orkiestrą i fatalnie rozklekotanym fortepianem. Sama kompozycja należy do lepszych tego rodzaju w nowszych czasach. Zaraz w pierwszej części mamy bardzo piękne dwa główne motywy, z których jeden, wzięty z ukraińskiej pieśni „Tiażko, sumno w Ukraini“ ujmując melancholię stepową, drugi, jakby urodzony we Francji, kontrastuje z pierwszym doskonale. Mniej jasno tłumaczy się *intermezzo*, pełne niespokojnego modulacyjnego i nerwowości rytmicznej. Efektowną jest część trzecia, choć pod względem motywów nie może iść w porównanie z pierwszą. Bardzo ładnym epizodem w tej części jest *scherzando* o delikatności iście francuskiej. P. Steinberger, chluba obecna szkoły prof. Kurza, okazał się tak dobrym pianistą, a co więcej, wyborynym muzykiem, że można się po nim w przyszłości spodziewać bardzo wiele. Doskonada pedagogia prof. Kurza odniosła znowu jeden tryumf więcej, po opanowaniu pierwszej tremy, nieodłącznej od pierwszego większego występu, rozegrał się młody pianista i muzykował tak pięknie, że ręce chętnie składały się do oklasków i przebiecały się niezbyt właściwe kwiaty i bukiety, bez których mężczyzna chyba obejść się może.

W sprawozdaniu mojem z „Lubej niewinności“ opuszczono ustęp o grze artystów, co skwapliwie, z wielką przyjemnością obecnie naprawiam, gdyż brak wzmianki byłby krzywdzący artystów, którzy ze swej strony zrobili wszystko możliwe. Na specjalną pochwałę zasługuje p. Miller, który z trudnej roli barona Leona, (a niewiadomo, czy ma się ją traktować poważnie, czy żartobliwie), wyszedł pod każdym względem zwycięsko. Nieodpowiednią rolę (Karola) miała p. Miłowska, za mało dystykcji na hrabiankę miała p. Blumentalówna — dobrą kokieta była pna Brzeska, a Zaremba wlewał w swą rolę, ile mógł humoru; że mu się to nie zawsze udawało, to już wina samego libretta. Lehrer za stoickim spokojem trzymał wybornie w garści cały ensemble, za co mu się od słuchaczy i kompozytora serdeczne podziękowanie należy.

E. Walter.

(Gbr.) Z teatru. „Taniec czynowników“ p. L. Birińskiego zyskał sukces na scenie lwowskiej i trudno wieść spór o specjalne upodobanie szerokiej publiczności, która takie wyroby marki drugorzędnej popiera lubi; wystarczy widocznie wyprowadzić na deski teatralne karykatury i to niezbyt udatnie wyciosane — i powodzenie zapewnione.

W dziejach komedii europejskiej czynowników uniesmiertelniał Gogol. Wedle tego znakomitego pierwowzoru urobił p. Biriński swoich bohaterów, a dla okraszy i ze względu na aktualność dodał jeszcze rewolucjonistów. W tym bogosie czynowiczo-rewolucyjnym stanowczo więcej są warci pierwsi od drugich; tak bowiem najwspanialszych rewolucjonistów niema chyba na świecie i tylko w ubogiej wyobraźni autora mogli oni powstać. Główny bohater komedii, gubernator z głębi Rosji, robiący doskonale interesy na rewolucyi, a nie wiedząc o tem, że w domu jego przechowywane jest tajne archiwum rewolucjonistów, że rewolucjonista jest kołhanek jego żony — wywiera wprawdzie wrażenie karykaturalne, ale przy dobrej grze aktora ubawić musi. Tyle jednakże dobrego powiedzieć można o całej komedii, wszystkie bowiem inne postaci są manekinami, kręcącymi się po scenie po największej części bez żytku.

Sytuacje w akcie pierwszym i drugim są nudne i nużące; unizgi podstarzałej gubernatorowej do młodego rewolucjonisty wywołują pewnie niesmak; wywody bezdenne głupie młodego syna gubernatora o marksizmie wprost nudzą. Dopiero akt trzeci wnosi nieco ożywie-

nia i zainteresowania, szczególnie scena, w której kołhanek żony gubernatora wyznaje przed nim, iż jest sprawcą zamachu na niego — a tymczasem zamach urządzony był przez gubernatora i jego sekretarza. Młody terrorysta żąda dla siebie kary, lecz jako potrzebę zamachu podaje motyw erotyczny, a nie polityczny — gubernator na to zgodzić się nie może i przobacza wspaniałomyślnie, godzi się nawet na rozwód i t. d. i t. d.

Wogóle sam pomysł komedii, wpływający z konfliktu, iż rewolucjonisci nie chcą rewolucyi, a gubernator na gwałt ją chce wywołać, jest bezsprzecznie dobry; trzeba tylko było umieć go należycie obrobić. Groteska taka musi być opracowana z finezyą — a nie grubo i beznamiętnie.

Doskonała gra naszych artystów ratuje sztukę p. Birińskiego. Czyż jednak nie jest to maruwanie naszych sił aktorskich na takie marnostki?

Z teatru miejskiego donoszą: Marko Vuskowicz, znakomity barytonista opery krocokiej w Zagrzebiu, który przed dwoma laty swoimi wielkim sukcesem uwieńczonymi występami na naszej scenie niezatarte pozostawił wspomnienie, przybywa i w tym sezonie na kilka gościnnych występów. Pierwszy występ tego wielce sympatycznego i poważnego artysty odbędzie się w przyszły wtorek 11 bm. w operze Leoncavalla „Pajac“ w partyi Tonia i w operze Mascagniego „Cavalleria rusticana“ w partyi Alfia. W powyższych operach wystąpi również gościnnie Janina Korolewicz-Waydowa w partyi Neddy i w partyi Santuzzy, oraz Tadeusz Leliwa w „Pajacach“ w partyi Cania. Będzie to naderwyczej atrakcyjne przedstawienie pod każdym względem.

Drugi występ Marka Vuskowicza, w czwartek 13 bm. w operze Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“ w partyi tytułowej. Pani Janina Korolewicz-Waydowa wystąpi gościnnie w tej operze w partyi Tatiany, którą znakomita artystka śpiewać będzie we Lwowie po raz pierwszy, a w której już na innych scenach występowała z wielkim powodzeniem.

We środę, 12 bm. z powodu wieczornego koncertu Casals, dany będzie wyjątkowo po południu o godzinie 5 po raz piąty piękny utwór Józefa Wiśniowskiego „Leci liście z drzewa“ w tej samej, co poprzednio, wyborowej obsadzie.

W piątek, 14 bm. premiera Ibsenowskiej „Komedii miłości“ w przekładzie Kazimierza Królińskiego. Abonament Nr. 25.

„Przewodnik po Galicji“. Kraj nasz posiada wiele bardzo widzenia godnych zabytków z przeszłości, pochlubić się może prawdziwym skarbnikiem natury, które zwabiać winny w jego granice liczne rzesze łaknących coraz to świeżych wrażeń turystów. Niestety w ciągu ubiegłych lat nie zdołaliśmy wiele dla ścigania do nas obcych, a zabiegi Galicyjskiego krajowego Związku turystycznego i Związku galicyjskich zdrojowisk, jeśli mają istotny przyniesić pożytek, muszą znaleźć poparcie ogółu.

Spełniając taki obowiązek zawiązał się w Wiedniu komitet, którego zadaniem jest poprzeć starania Krajowego Związku turystycznego, powiększyć jego zakres działania i rozszerzyć prace przygotowawcze. Jedną z wielce doniosłych i koniecznych prac przygotowawczych jest sporządzenie stosownego ilustrowanego (w rodzaju Bädekera) „Przewodnika po Galicji“ w obcych językach, przewodnika, któryby dorównywał dziełom tego rodzaju w innych krajach i znalazł się na półkach księgarskich w całym świecie.

Komitet, który się sporządzeniem przewodnika tego zajął, zobowiązał znaną światową firmę nakładową A. Hartleben w Wiedniu do zajęcia się wydawnictwem i zaprosił znakomite siły krajowe do współpracownictwa.

Komitet zwraca się do wszystkich interesowanych czynników w naszym kraju z prośbą, by pracę jego pomocą materialną poparli i do jej skuteczenia się przyczynili. Zwraca się ten smielej, że wzywa do poparcia równocześnie i własnego interesu, własnych przedsiębiorstw, którym nieco reklamy za granicę pewnie nie zaszkodzi. Zwraca także uwagę większych zakładów przemysłowych i handlowych, właścicieli hotelów i restauracji na część inzeratową „Przewodnika“, w której na żądanie umieszczane będą stosowne anonsy, fotografie lub adresy.

W przekonaniu, że myśl ta powszechnie w kraju znajdzie uznanie, komitet powtarza jeszcze raz prośbę swą o łaskawo datki pieniężne, a ze względu na okoliczność, że „Przewodnik po Galicji“ znaleźć się musi na półkach księgarskich jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu wycieczkowego, prosi o przysyłanie zasiłków pieniężnych, jakoteż zleceń inzeratowych najpóźniej do 28 lutego 1913 na ręce c. k. rady sequeyjnego dra Juliusza Twardowskiego w Wiedniu, III 3 Rennweg nr. 1a.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 4 lutego, po raz I-szy w bież. sezonie „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayer-

beera, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Leliwy. — W środę, 5 lutego, „Leci liście z drzewa“ Józefa Wiśniowskiego. — We czwartek, 6 lutego „Cnotliwa Zuzana“, operetka J. Gilberta. — W piątek, 7 lutego „Taniec czynowników“, komedia L. Birińskiego. — Sobota, 8 lutego o godzinie pół do 4 po południu „Kupiec wenecki“, komedia Szekspira, z Ferdynandem Feldmanem w roli Szajloka. — Sobota, 8 lutego o godzinie pół do 8 wieczorem „Trubadur“, opera Verdiego; gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — Niedziela, 9 lutego o godzinie pół do 4 po południu „Ewa“, operetka Fr. Lehara. — Niedziela, 9 lutego o godzinie pół do 8 wieczorem „Leci liście z drzewa“ Józefa Wiśniowskiego. — Poniedziałek, 10 lutego „Taniec czynowników“, komedia L. Birińskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, 5 lutego, „Wieczór trzech króli“, komedia. — Czwartek, 6 lutego, „Pani Bella“, komedia. — Piątek, 7 lutego, „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. — Sobota, 8 lutego, „Szlakiem Legionów“, dramat. — Niedziela, 9 lutego, o godz. 3:30 po poł. „Dobrze skrojony frak“, krotokwila. — Niedziela, 9 lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, „Szlakiem Legionów“, dramat. — Poniedziałek, 10 lutego, „Posażna wdowa“, komedia.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Paryża donoszą: Pod protektorem ministra skarbu Klotza rozpoczęła się wczoraj konferencja międzynarodowa w sprawie uregulowania handlu margaryną.

— Ag. Pet. zaprzecza doniesieniom pism, jakoby rosyjski następca tronu ponownie zachorował i jakoby na dwór rosyjski powołał lekarzy z zagranicy.

Na urządzonym świeżo w Chełmie zjeździe rosyjskich działaczy chełmskich zastanawiano się nad środkami przyspieszenia rusyfikacji kraju. Postanowiono tworzyć osobne stowarzyszenia młodzieży prawosławnej, celem usunięcia jej z pod wpływów katolickich i starać się o wysyłanie na wakacje seminarzystów rosyjskich.

Sejm finlandzki wybrał ks. Ingmana (starofinlandczyka) i Sederholma (Szweda) wiceprezydentami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przyjazd ks. Hohenohego do Petersburga.

Petersburg, 4 lutego. Książę Hohenohe, wysłany z Najj. Pismem Odreżczem Najj. Pana, przybył tu dzisiaj.

Kraków, 4 lutego. Komisja budżetowa Rady m. ukończyła obrady nad budżetem na rok bieżący. Wydatki wynoszą 7.906.374, dochody 7.906.844 kor. Budżety elektrowni, rzeźni i gazowni wykazują znaczną wyższkę dochodów.

Komisja prawnicza uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wniosek o przyjęcie rezygnacyi dyr. Solskiego i rozpisanie konkursu na dzierżawę teatru z terminem 3 tygodniowym od dnia ogłoszenia.

Kraków, 4 lutego. (Tel. pryw.). Prezes Koła polskiego Leo wyjedzie jutro do Wiednia celem wzięcia udziału w rokowaniach w sprawie sejmowej ordynacyi wyborczej.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 lutego. Stan powietrza na 5 b. m. Galicya Wschodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota podnosi się, zachodni ożywiony wiatr.

Galicya Zachodnia: Zmienne, czasem małe opady, łagodnie, zachodni ożywiony wiatr.

† Kardynał ks. Arcybiskup dr. Nagel.

Wiedeń, 4 lutego. Kardynał książę Arcybiskup dr. Nagel umarł dziś o godz. 3 m. 41 nad ranem.

Wiedeń, 4 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi urzędów pomocniczych krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, Wiktorowi Feitowi, tytuł i charakter rady Cesarzkiego z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 4 lutego. P. Venizelos złożył w południe wizytę P. Ministrowi hr. Borcholdowi.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 4 lutego. Wielki wieczór odbył dziś przed południem konferencję z ambasadorem francuskim.

Konstantynopol, 4 lutego. Władze wojskowe gorączkowo ścigają konie i wozy na transporty wojskowe. W meczetach wygłasza się wykłady publiczne i kazania na rzecz wojny.

Konstantynopol, 4 lutego. Dzienniki donoszą: Konsulowie w Adrianopolu zażądali utworzenia neutralnej strefy dla zagranicznych poddanych, a w razie odmowy żądają pozwolenia na wyjazd cudzoziemców z miasta do Konstantynopola.

Sofia, 4 lutego. Według nieurzędowych doniesień, ostrzeliwanie Adrianopola, które rozpoczęło się wczoraj o 8 wieczorem, trwało z przerwami dość długo. Dziś rano bombardowanie miało być na nowo podjęte. Jak słychać, niektóre dzielnice miasta stoją w płomieniach.

Wilno, 4 lutego. (Tel. pryw.). W Łachowiczach, w pow. słuckim, skazano administracyjnie za prowadzenie tajnej szkoły polskiej pannę Pobieżyńską na 200 rubli lub 2 miesiące aresztu za nanczenie, matkę jej zaś na 3 tygodnie aresztu za danie mieszkania na szkołę, a 10 osób na kary po 50 rubli lub dwa tygodnie aresztu, za posyłanie dzieci do tej szkoły.

Petersburg, 4 lutego. (Tel. pryw.). *Riecz* zapewnia, że gubernator siedlecki Wołżin oświadczył gotowość zajęcia stanowiska gubernatora chełmskiego pod warunkiem, że otrzyma większą samodzielność i niezależność od władz centralnych. Ministerstwo miało warunek ten przyjąć.

Petersburg, 4 lutego. (Tel. pryw.). *Riecz* donosi, że ministerstwo spraw wewn. zwróciło, jak się zdaje, pilną uwagę na wzburzenie w Królestwie Polskiem z powodu wyboru w Warszawie, oraz na wzmagający się bojkot żydów. Ministerstwo zamierza zaproponować władzom miejscowym, aby przedsięwzięli środki celem zatamowania jawnej propagandy szerzenia bojkotu.

Petropawłowski, 4 lutego. (Ag. Pet.). Dnia 1 lutego widziano tu nad miastem 3 aeroplany.

Petersburg, 4 lutego. Komendant 3 korpusu armii, generał adjutant Rennenkampf został dowódcą okręgu wojskowego wileńskiego.

Petersburg, 4 lutego. (Tel. pryw.). Frakcja soc.-dem. wniosła interpelację do ministra oświaty w sprawie niewykonania przepisów ukazu o nauce religii w języku ojczystym.

Sebastopol, 4 lutego. Z powodu zawiei śnieżnych komunikacja lądowa i morska przerwana.

London, 4 lutego. *Daily News* zadowoloniem witają porozumienie między Anglią i Niemcami i łączą z niem wielkie nadzieje na przyszłość. *Daily Tel.* pisze: Niebezpieczeństwo grożące pokojowi przyczyniło się wiele do zbliżenia Anglii i Niemiec. Spodziewamy się, że gdy niebezpieczeństwo minie, oba rządy i narody zrozumieją, jak potrzebne i naturalne dla nich są stosunki ścisłe na podstawie stałej.

Paryż, 4 lutego. Adjutant prez. Fallières, pułkownik Guise, który niedawno uległ wypadkowi, zmarł w skutek ran odniesionych.

Bukareszt, 4 lutego. Książę pruski Eitel Fryderyk wyjechał dziś w towarzystwie następcy tronu Ferdynanda i ks. Karola do Sinaja celem zwiedzenia zamku. Dziś wieczorem wraca ks. Eitel do Prus.

Zurych, 4 lutego. W fabryce elektrotechnicznej w pobliżu miejscowości Seebad nastąpił wielki wybuch w chwili, gdy dyrektor Kühne robił jakiś doświadczenie. Kühne zginął na miejscu. Ogień zniszczył budynek fabryki. Szkodę obliczają na 100.000 franków.

Pekin, 4 lutego. Pożyczka grupy bankowej sześciu państw przyszła do skutku, układ prawdopodobnie jutro będzie podpisany. Stopa procentowa wynosi 5 1/2 proc., pożyczka nazywa się „Reorganizacyjna złota pożyczka rządu chińskiego z r. 1913“. Opiewa ona na sumę 25 milionów. Grupa bankowa zobowiązała się wypłacić natychmiast 2 miliony. Pożyczki udzielono na 50 lat.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Najlepsze są
Warszawskie
MYDŁA

Hygieniczne!

M. MALINOWSKIEGO

Przetłuszczone!

Sporządzone
według nowoczesnych
wymagań nauki o higienie
i pielęgnowaniu skóry.
Wszędzie do nabycia.

NADESŁANE.

OSTRZEŻENIE.

Oświadczam niniejszem, że obecnie żadnych wksli nie podpisuję, ani też nie wydaję, a zatem wszystkie inne odemnie nie pochodzą i upraszam je jako sfinansowane uważać. Simon Blaustrin.

Jak zapobiegać pożarom

w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie ul. Jagiellońska 1. 3.

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecięcy KALECZA 6.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje Biuro miastowe

G. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie

ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

KINO „KOPERNIK“

SANS-RIVAL.

Ul. Kopernika 1. 9.

Największa i najpiękniejsza sala we Lwowie, zbudowana specjalnie na kinoteatr, znakomicie wentylowana; miejsca ustawione amfiteatralnie, więc widzenie z przednich miejsc nie przeszkadza widzom z miejsc dalszych. Muzyka salonna. 3 prc. na T. S. L. — 2 prc. na burse im. Batoroego.

Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4 poł. do 11 w noey, w niedziele i święta od 3—11. Programy przedstawień znakomicie dobrane, nadzwyczaj zajmujące, z pierwszorzędnych fabryk.

Program od 1—7 lutego:

Pogrzeb s. p. Arcyksięcia Rainera w Wiedniu. — Opuszczone, dramat w 3-eh aktach. — Przez ból do szczęścia, dramat. Kilka humorerek.

Ceny miejsc: Miejsce w łoży 2 kor., miejsce rezerwowane 1 kor. 70 hal.; miejsce pierwsze 1-50 kor.; miejsce drugie 1 kor.; miejsce trzecie 50 hal. Pp. studentów, wojskowi do feldfebla i młodzież rzemieślnicza płacą II. miejsce 50 hal., III. miejsce 30 hal.

Fryzzeria MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Głowińskiego 1. 23.

Poszukuje się kupna

starych KWBŁI mekoniowych

sala w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska 1. 3.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 lutego 1913.

Hotel Żorża Pp.: J. Kowacki z Credi. K. Menzel z Pawełca. S. Wasilewski z Mirkuszcza, W. Gofębski z Krasnolesia, A. Pogłódowski z Sanoka.

Hotel Europejski. Pp.: R. Lossów z Horyslawia, S. Kopezyński z Ostapia.

Hotel Austria. P: H. Kittay z Kiechowic.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 4 lutego 1913.

I. Akcje za sztukę.

(bez kuponu bieżącego)

	Waluta koronowa	placą	žadają
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	626—	636—	
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396—	406—	
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	511—	518—	
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480—	490—	

II. Listy zastawne za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

	Waluta koronowa	placą	žadają
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—	—	
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	92—	92-70	
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	83-30	84—	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	92-30	93—	
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87-30	88—	
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-50	95-20	
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	94-50	95-20	
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	95—	95-70	
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	95-50	—	
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l.	91-50	—	
2) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84-30	85—	
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	93-10	93-80	

III. Oblig. za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

	Waluta koronowa	placą	žadają
Galic. fund. propin. 4 pr.	96-70	97-40	
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—	—	
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90-30	91—	
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82-30	83—	
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82-30	83—	
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85—	85-70	
4 pr. z r. 1908	82-50	83-20	
3) „ miasta Lwowa 4 pr.	80-70	81-40	
4 pr.	86—	86-70	
„ „ Krakowa	83—	83-70	

IV. Monety.

	Waluta koronowa	placą	žadają
Dukat cesarski	11-34	11-46	
20 frankówka	19-10	19-28	
100 rubli rosyjskich srebrnych	252—	254—	
100 „ papierowych	254—	255-30	
100 marek niemieckich	117-80	118-20	

1) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.

2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 1 lutego 1913.

A. Ogólny dług państwa.

	placą	žadają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84-55	84-75
styczeń-lipiec	84-55	84-75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-styczeń	87-65	87-85
kwiecień-październik	87-90	88-10
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1575—	1625—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	450—	463—
„ „ 1864 po 100 zł.	613—	633—
„ „ 1864 po 50 zł.	321—	333—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placą	žadają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107-40	107-60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84-65	84-85

C. Obligacje kolejowe.

	placą	žadają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85-90	86-20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	105-85	106-85
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	105-75	106-75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje)	35-70	36-70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85-90	86-90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcyje)	432—	435—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placą	žadają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	102-75	103-75
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87-50	88-50
Kol. czeskiej emisji z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86-50	87-50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83-50	84-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	91-25	92-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	92-75	93-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	92-60	93-70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	90-65	91-65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	90-65	91-65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	92-25	93-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	90-65	91-65
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	86—	87—

Koronowa waluta, placą żądają

	placą	žadają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84-90	85-90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Sajzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109-75	110-75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placą	žadają
Węg. złota renta 4 pr.	115-40	115-90
„ w wal. kor. 4 pr.	84-10	84-30
„ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420—	432—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	209—	221—
„ obl. pr. regul. Clisy 4 pr.	236—	298—

E. Obligacje indemnizacyjne.

	placą	žadają
Węgier za 100 zł. 4 pr.	86—	87—
Kroacji i Sławonii	86-60	87-60

F. Inne publiczne pożyczki.

	placą	žadają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99-75	100-75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	84-50	85-50
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	84-85	85-85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-50	—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	80-75	81-75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	109—	119—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	224—	225—

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

	placą	žadają
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278—	290—
1889 3 pr.	246-25	258-25
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	96—	97—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99-50	100-50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84-30	85-30
„ „ „ 4 pr. los 41 l.	91-50	—
„ „ „ 4 pr. starsze	96-20	97-20
„ „ „ 4 1/2 pr. 5 1/2 let.	93-25	94—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94-25	95-25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr.	93-25	94-25
„ „ „ los. 50 l. 4 1/2 pr.	92-25	93-25
„ „ „ 60 l. 4 pr.	83-50	84-50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	92-50	93-50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	91—	92—
Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	92-20	93-20
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92-90	93-90
50 lat w.k. 4 pr.	92-90	93-90

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	placą	žadają
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	78-50	79-50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	85-75	86-75
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	98-75	99-75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	111-50	112-50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	109—	110—

Koronowa waluta, placą żądają

	placą	žadają
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27-50	31-50
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	482—	484—
Clary 40 złr. m. k.	200—	220—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63—	69—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50-50	56-50
węg. Tow. 5 złr.	31—	37—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80—	86—

I. Losy (za sztukę).

	placą	žadają
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27-50	31-50
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	482—	484—
Clary 40 złr. m. k.	200—	220—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63—	69—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50-50	56-50
węg. Tow. 5 złr.	31—	37—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80—	86—

J. Akcje Banków (za sztukę).

	placą	žadają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	330-20	331-20
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400—	405—
Peszt. Banku handlu i przem.	3735—	3745—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	625—	626—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	816-50	817-50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	749—	755—
Gal. banku hip. 200 złr.	632—	636—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	510-75	511-75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2083—	2086—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	592—	598—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268-50	269-50
Ziwnostenska banka 100 złr.	266-50	267-50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

	placą	žadają
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439—	445—
„ „ akc. zakł. 200 złr.	410—	420—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1257—	1267—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4780—	4820—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385—	390—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	514—	517—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—	305—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

	placą	žadają
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1027-50	1028-50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3400—	3418—
Tow. kopalni węgla w Brux 100 złr.	755—	760—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	244—	245—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	873—	883—
Schodniey 500 kor.	453—	460—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	318-40	325—

wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, narzędzi gospodarczych i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to realność lwh. 64 objęta na 4100 kor., zaś realność lwh. 139 objęta na 570 kor., przynależności zaś na 845 kor.

Najniższa cena, wynosi: realności lwh. 64 wraz z przynależnościami 3297 kor., zaś realność lwh. 139 sumę 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już poprzednio zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości (dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. E. IX. 3607/12 (5) (1220 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie krakowskiego Banku kredytowego w Krakowie odbędzie się dnia 20 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacja realności lwh. 68 ks. gr. gm. Wadów, składającej z domu z rolą i pastwiskiem.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8035 kor. 18 h.

Najniższa cena wynosi 5356 kor. 78 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 23 grudnia 1912.

L. cz. E. 1557/12 (8) (1233 2-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ulicy 3 Maja l. 2 licytacja całej lwh. 30 i 298, tudzież 1/2 lwh. 236 gminy Huta nowa.

Nieruchomości te są ocenione na 450 kor., 470 kor. i 660 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., 313 kor. 32 h. i 330 kor.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. E. 1211/12 (8) (1239)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Grtina starszego i Szymona Siegfrieda odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 12 licytacja 1/4 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. Łączki brzeskie.

Wartość szacunkowa wynosi 692 kor., zaś najniższa oferta 462 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 3308/12 (10) i 63/13 (2) (1261)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 30 stycznia 1910 L. cz. E. 3308/12 (10) i 63/12 (2) sprzedane będą dnia 10 i 11 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w Berteszowie w drodze publicznej licytacji: bydło, konie, uprzęż, kartofle, narzędzia i maszyny rolnicze, wozy drabiniaste, zboże, nawóz sztu zny, urządzenie domowe i drób.

Przedmioty te można oglądać dnia 10 i 11 lutego 1913 między godziną 8-30 a 9 przed południem w Berteszowie u zobowiązanych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Bóbrka, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 1703/12 (6) (1172)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia ludowego dla handlu i przemysłu w Stanisławowie, odbędzie się dnia 19 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja:

a) 1/6 części realności lwh. 38,
b) 1/3 części realności lwh. 1017,
c) 2/3 części realności lwh. 1018,
d) 2/9 części realności lwh. 1020,
e) 1/3 części realności lwh. 847,
f) 1/3 części realności lwh. 725,
g) 1/6 części realności lwh. 557 ks. gr. gm. kat. Podpieczary składających się z parceli bud. wraz z domem i budynkami gospodarczymi, z parceli gruntowych wraz z przy-

ależnościami, składającymi się z 13 dużych drzew owocowych i 7 małych.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 3114 koron, ad b) 200 kor., ad c) 333 kor. 33 h., ad d) 189 kor. 32 h., ad e) 266 kor. 67 h., ad f) 233 kor. 33 h., ad g) 266 kor. 66 h. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 2076 kor., ad b) 133 kor. 32 h., ad c) 222 kor. 22 h., ad d) 126 kor. 22 h., ad e) 177 kor. 78 h., ad f) 155 kor. 54 h., ad g) 177 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 1336/12 (4) (1314)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Schmidta odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sieniawie licytacja 1/8 i 1/48 części realności lwh. 622 gm. Wiązownica.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1112 kor. 47 h.

Najniższa cena wynosi 741 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Sieniawa, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 1928/12 (5) (1315)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Judy Wasserstruna odbędzie się dnia 12 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 1048 części lwh. 312 i 1048 części lwh. 115 gm. Miechowice wielkie, wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 sztuk drzew owocowych i ogrodzenia z desek.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: lwh. 312 na kwotę 500 kor., lwh. 115 na kwotę 777 kor., przynależności na 30 kor.

Najniższa cena wynosi: l h. 312 333 kor. 32 h., lwh. 115 538 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 2633/12 (5) (1040)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie, licytacja:

a) pgr. 910/1 po dokonanej sprzedaży z dotychczasowego ciała lwh. 475 ks. gr. gm. kat. Kudynowce wydzielić się mającej;
b) pgr. lk. 756/1 jak wyżej wydzielić się mającej;
c) pgr. lk. 457/9 jak wyżej wydzielić się mającej;
d) pgr. lk. 304 jak wyżej wydzielić się mającej;
e) pgr. lk. 542 i 543 jak wyżej wydzielić się mającej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a to:

1. parcele ad a) na kwotę 780 kor.
2. parcele ad b) na kwotę 800 kor.
3. parcele ad c) na kwotę 50 kor.
4. parcele ad d) na kwotę 500 kor.
5. parcele ad e) na kwotę 350 kor.

Najniższa cena wynosi

1. co do parceli ad a) kwotę 520 kor.
2. co do parceli ad b) kwotę 533 kor.
32 h.

3. co do parceli ad c) kwotę 33 kor.
32 h.

4. co do parceli ad d) kwotę 333 kor.
32 h.

5. co do parceli ad e) kwotę 233 kor.
32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 1093/12 (10) (1238)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Piotra Cherehela odbędzie się dnia 13 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12 licytacja:

a) 630 części realności lwh. 87 gm. Wampierzów oszacowanej na 340 kor., najniższa zaś oferta wynosi 226 kor. 66 h.
b) 216/32400 części realności lwh. 459 gm. Wampierzów oszacowanej na 67 kor., najniższa zaś oferta wynosi 44 kor. 66 h.
c) 1656/496800 części realności lwh. 460 gm. Wampierzów oszacowanej na 5 kor. 80 h., najniższa zaś oferta wynosi 3 kor. 86 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. E. 2669/12 (5) (1062)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie licytacja:

a) realności lwh. 498 ks. gm. kat. Nesterowce,
b) pgr. 805/15 po dokonanej sprzedaży z dotychczasowego ciała lwh. 310 tejże gminy wydzielić się mającej,
c) pgr. lk. 792 jak wyżej wydzielić się mającej,
d) pgr. lk. 586/1 jak wyżej wydzielić się mającej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to:

1. nieruchomość ad a) na kwotę 600 koron,
2. nieruchomość ad b) na kwotę 1200 koron,
3. nieruchomość ad c) na kwotę 1000 koron,
4. nieruchomość ad d) na kwotę 600 koron.

Najniższa cena wynosi:

1. co do przedmiotu sprzedaży ad a) kwotę 400 koron,
2. co do przedmiotu sprzedaży ad b) kwotę 800 koron,
3. co do przedmiotu sprzedaży ad c) kwotę 666 kor. 66 h.,
4. co do przedmiotu sprzedaży ad d) kwotę 400 koron.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 4 stycznia 1913

Rozmaite obwieszczenia.

L. 107 (1204 3-3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Bertold Herzig przesiedla się z dniem 1 maja 1913 z Przemysła do Wiednia.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemysł, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 205/13 (1) (1103)

E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Gulowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Rozwadowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Gula ustanawia się p. adw. dr. Braunfelda w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Gula w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 3044/12 (2) (1105)

E d y k t.

Przeciw Anastazyi Pietras, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo przemysłowe i oszczędności w Rzeszowie pozew 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Anastazyi Pietras ustanawia się p. dr. Herzhafta, adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anastazyę Pietras w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 3915/12 (1) (1107)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Abrahama Pasternaka w Białymy pozew o 1400 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Wallacha, ustanawia się p. dr. Pelzlinga, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Wallacha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Cw. 3815/12 (1) (1108)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Wallachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Naftalego Teitelbauma pozew o 4100 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Wallacha, ustanawia się p. dr. Dańca, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Wallacha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. Cg. IX. 545/11 (3) (1311)

E d y k t.

Przeciw Jerzemu ks. Lubomirskiemu i Felicyi ks. Lubomirskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez firmę handlową M. Weinreb i Ska we Lwowie pozew o 3672 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audyencyja na dzień 21 stycznia 1913 o godzinie 8-30 przed południem Sala Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Leona Ziona, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 31 grudnia 1912.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 25. stycznia do 1. lutego 1913.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Kamionka Strumiłowa Przemysłany Rohatyn Sokal	Grabowa ob. dw. (1 zagr.); Dusanów ob. dw. (1 zagr.); Koniuszki ob. dw. (1 zagr.); Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.), Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Stanisławów Stryj	Uzin ob. dw. (1 zagr.); Stryhańce (1 zagr.);
Wąglík	Drohobycz Horodenka Jarosław Skole	Medenice (1 zagr.); Targowica Polna ob. dw. (1 zagr.); Kramarzówka (1 zagr.); Synowódzko Wyżne (1 zagr.);
Wścieklizna	Husiatyn Kamionka Strumiłowa Trembowla Żydaczów	Postołówka; Adamy (2 zagr.); Strusów; Mikołajów (1 zagr.);
Pomór swn	Bóbrka Borszczów Brody Buczacz Cieszanów Jarosław Kamionka Strumiłowa Radziechów Rawa Ruska Śniatyn Sokal Tarnów Złoczów Zółkiew	Hołodowice (1 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Wołoszczyna (1 zagr.); Borszczów (1 zagr.); Berlin ob. dw. (1 zagr.); Monasterzyska ob. dw. (1 zagr.); Futory (17 zagr.), Lubliniec Nowy (22 zagr.), Mościszczanica (2 zagr.), Nowe Sioło (1 zagr.); Pełkinie ob. dw. (1 zagr.); Banunin (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (7 zagr.), Podzamecze (1 zagr.); Turze (1 zagr.); Żawryków (1 zagr.); Śniatyn (2 zagr.), Załucze (19 zagr.); Żubów (1 zagr.), Sokal (5 zagr.); Radna ob. dw. (1 zagr.); Usznia (1 zagr.); Doroszków Mały (3 zagr.), Doroszków Wielki (1 zagr.), Hrebenice (8 zagr.), Kulików (26 zagr.), Zółtańce (5 zagr.);
Rózyca swn	Cieszanów Kamionka Strumiłowa Lisko Nowy Targ Podgórze Radziechów Rohatyn Sokal Stanisławów Tarnobrzeg Zółkiew Kraków Miasto	Załuże (5 zagr.); Derewlany (1 zagr.), Dziedziłów (1 zagr.); Smolnik ad Lutowiska (1 zagr.); Grywałd (1 zagr.); Gołuchowice (1 zagr.); Sabinówka (1 zagr.); Potok (1 zagr.); Boratyn (3 zagr.), Szmitków (2 zagr.); Łany (1 zagr.); Jaskowice (3 zagr.); Dobrosin (2 zagr.); Dziel. XX. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko Brzeżany Drohobycz Gródek Jagielloński Lwów Rohatyn Stanisławów	Rudy Rysie (3 zagr.); Wierzbów ob. dw. (1 zagr.); Łużek Dolny (1 zagr.); Zielów (1 zagr.); Biłka Królewska (1 zagr.), Nawarya ob. dw. (1 zagr.); Koniuszki (2 zagr.); Chryplin (1 zagr.);
Cholera drobin	Kamionka Strumiłowa Zbaraż	Kamionka Strumiłowa (2 zagr.); Lubianki Niższe (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1. lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. XVII. 452/120.

Obwieszczenie
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 3. lutego 1913 L. XVII. 452/120, w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośni i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 2. stycznia 1913 L. XVII. 14.037/117, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23. stycznia 1913 L. 3039 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, co następuje:

1. Z powodu panującego pomoru swn zakazuje się wprowadzanie nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka, Bijelina, Bos. Dubica, Bos. Novi, Bos. Petrovac, Derwent, Fojnica, Glamoč, Gračanica, Jajce, Kotor-Varoš Livno, Ljubuški, Maglaj, Mostar, Sarajevo, Tešanj, Travnik, Varcar-Vakuf, Visoko, Vlasenica, Zenica, Žepče i Županjac. Pod względem wprowadzania bitych

swn w stanie niepościartowanym obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”, będą karane według ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejsz ustawy oraz odnosnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. 398 (1280 2-3)

Ogłoszenie.

Na podstawie § 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, iż zamknięcia zachunkowe, oraz inwentarz powiatu za rok 1912, zostały wy-

łożone w biurze Wydziału powiatowego i mogą być przez interesowanych przeglądane w godzinach urzędowych.

Brzesko, dnia 1 lutego 1913.

Prezes Rady powiatowej:
Jan bar. Götz.
Sekretarz wydz. Rady powiatowej:
dr. Kazimierz Baltaziński.

L. cz. C. 79/13 (1) (1272)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Wilczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu tutejszego przez Efroima Harscha 2-im. Klappera w Jarocinie pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 lutego 1913 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Ignacego Pokoja, wójta w Jarocinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ulanów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 3633/12 (4) (1104)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Babiarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie, przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o 470 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniego Babiarza, ustanawia się p. dr. Reinera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Babiarza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 4151/12 (1) (1106)

E d y k t.

Przeciw Leonowi Negerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez powszechny Bank depozytowy w Rzeszowie pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leona Negera, ustanawia się p. dr. Sołtysika, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona Negera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 19 listopada 1912.

L. 65,13 (1308 1-3)

E d y k t.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wywawa interesowanych, aby swoje pretensye, któreby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi c. k. notaryusza s. p. Adolfa Vayhingera w Tarnowie z tytułu urzędowania jego, jako c. k. notaryusza w Tarnowie rościłi w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” licząc, do tej Izby notaryalnej się zgłosili, gdyż po upływie zakreślonego terminu, owa kaucya winkulowana do rąk spadkobierców s. p. c. k. notaryusza Adolfa Vayhingera wydana zostanie.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1913.

C. k. Izba notaryalna.
Prezydent.

L. cz. Cw. 4664/12 (1) (1179)

Przeciw Jakobowi Eksteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Eksteina, ustanawia się p. dr. Stępka, adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. C. 4813 (1) (1271)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Wilczyńskiemu, któ-

rego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu tut. przez Franciszka Serapi- na pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 lutego 1913 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Klisza w Jarocinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ulanów, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 107/13 (1) (1022)

E d y k t.

Przeciw firmie A. E. Schönker w Oświęcimiu, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez firmę A. M. Perle we Wrocławiu pozew o 5000 Mk. i 5000 Mk. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej firmy, ustanawia się p. dr. Konrada Krókowski, adw. w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną firmę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. C. 1413 (1) (1273)

E d y k t.

Przeciw Tomaszowi Gajewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Samuela Scheinmanna pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 66 gm. Klyzów na drodze publicznej licytacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Jana Młynarskiego syna Walentego w Klyzowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ulanów, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 7413 (1) (1294)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Cyganiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesiony został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez Mayera Hofstättera pozew o 8906 kor. 08 hal.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 lutego 1913 o godz. 12 w południe sala rozpraw Nr. III.

Celem strzeżenia praw Stanisława Cyganiewicza, ustanawia się p. dr. Izidora Schragera, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy ewilny, Oddział III. ul. Grodzka 1. 52. Kraków, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 56/29 (1306)

E d y k t.

Nesie Hochberg w Podhorecach, w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Winnikach, przeciw Katarzynie z Łuczków Preis o 500 kor. zpn. ma być doreczona uchwała z dnia 5 grudnia 1912. l. cz. E. 56.9 (27) pozwalająca relicytacyi połowy realności lwh. 62 kgr. gminy Podborca.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Nesie Hochberg obecnie przebywa, przeto ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. dr. Jonasa Szatnińskiego, adw. w Winnikach.

Tenże kurator zastępywać będzie Nesie Hochberg rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Zarazem, gdy wobec nie doreczenia uchwała z 5 grudnia 1912 nie może stać się w należytych czasie prawomocną, zmienia się dzień do licytacyi wyznaczony na dzień 27 lutego 1913 o godz. 10.30 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 6 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 81612 (1) (1301)

E d y k t.

Przeciw Annie Cison z Lasku, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony zo-

stał do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Eliasza Teichlera w Klikuszowej pozwem o uznanie kontraktu kupna sprzedazy za besskutekny i skutków prawnych pozbawiony zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 12 lutego 1913, o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Anny Cisonowej, ustanawia się p. dr. Bogulskiego w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. C. II 60/13 (1) (1302)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kołatowi z Łopusznej, którego, miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Bank związkowy w Nowym Targu pozwem o zezwolenie na intabulację zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 lutego 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Kołata, ustanawia się p. dr. Landaua, adv. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 18 stycznia 1913.

Księgi gruntowe.

L. cz. 1314/13 19 R. (1309 1—3)

E d y k t.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Świątniki górne w okręgu c. k. sądu powiatowego w Podgórzu położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 L. 29 Dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 Dz. u. p. za księgę gruntową poczynając od dnia 1 lutego 1913 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Podgórzu. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślane.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub mogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu najdalej do dnia 1 sierpnia 1913, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłoszenia mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeconych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pominiętych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszili się mający prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub że sądowe załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu, celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania, celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany, lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p., z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnięcia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edykta.

Restytucja zaniedbanego terminu edykta nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 ust. 1 u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje sądowi krajowemu wyższemu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 28 stycznia 1913.

Amortyzacje.

L. cz. T. 3/13 (1) (1177 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Salomona Bergera, kupca w Birczy, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Przemyśl 15 maja 1912, na 600 kor. opiewającego, wystawionego przez Salomona Bergera i akceptowanego przez dr. Adolfa Strisowera, a płatnego w Przemyślu 15 sierpnia 1912.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 18 stycznia 1913.

Ч. ш. Т. 1/13 (1) (883 3—3)

Е д и к т.

На внесок Евстаха Копцюха, господаря в Підгородю впроваджує ся поступоване амортизаційне, що до книжочки удолової Ч. 223 Повитового Товариства кредитового „Руска Каса“ в Рогатині, створення зареєстрованого з обмеженою поруккою на квоту 450 кор. 50 сот. на імя Евстаха Копцюха вставленої.

Посідаючого ту книжочку звиває ся, щоби в протягу 6 місяців від дня оголошеня того едикту в урядові „Газеті Львівській“ предложив тут Судови повисшу книжочку, бо по уливі того часу, книжочка та узнана буде за виплачену.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Бережани, дня 4 січня 1913.

L. cz. T. 1/2 (13) (1178 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Meilecha Flugera, kupca w Kalwarii pałacowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Przemyśl 10 listopada 1912, na 2100 kor. opiewającego, popisanego przez Meilecha Flugera, firmę Reich & Jakubowitza, Izydora Reicha i Arnolda Jakubowitza, płatnego 28 kwietnia 1913.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni po dniu płatności tego weksla tj. po 28 kwietnia 1913; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 9 stycznia 1912.

Konkurs.

L. Prez. 3107 (1142 3—3)

K o n k u r s.

Ogłoszony w Nr. 26 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym we Lwowie, upływa z dniem 14 lutego 1913.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 28 stycznia 1913.

L. 198. (1211 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie, jako zarządca fundacji stypendyjnej im. ks. Antoniego Andrzejowskiego, rozpisuje konkurs na jedno stypendium tej fundacji w kwocie 338 koron 10 hal. płatne w równych ratach półrocznych.

W myśl aktu fundacyjnego o stypendium to ubiegać się mogą uczniowie i uczeniowie szkół ludowych, średnich, zawodowych i akademickich, ale wyłącznie tylko potomkowie. Pochodzący w prostej linii od rodziców fundatora Tomasza Andrzejowskiego i Kunegundy z Kołychanowskich Andrzejowskiej, a dopiero w braku takich kompetentów krewni fundatora, pochodzący z rodziny

jego matki Kunegundy z Kołychanowskich Andrzejowskiej.

Stypendium to będzie nadane na cały czas trwania studiów i to bez względu na możliwą przerwę, spowodowaną obowiązkową służbą wojskową.

Podania kompetencyjne należy udokumentować i wykazując wymagane aktem fundacyjnym pokrewieństwo, mają być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Borszczowie za pośrednictwem przełożonej władzy odnośnego zakładu naukowego w czasie do 15 marca 1913.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 15 stycznia 1913.

Prezes:
Dr. Baworowski.

L. 11.764.I. (1247 2—3)

K o n k u r s.

I. Na 4 posady (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) podurzędników pocztowych z grupy A), oraz

II. na 3 posady (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. p. p. Nr. 204, dodatkami aktywnym wedle miejsca staeyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnosić należy do 28 lutego 1913 do c. k. galic. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Posady woźnych będą nadane przede wszystkim na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r., Dz. p. p. Nr. 151, podoficerom z certyfikatem uprawnienia, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin na podurzędników.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 29 stycznia.

C. k. Prezydent
Wopatarni.

L. 13431/II. (1210 3—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1. W Kamesznicy z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

2. W Ryczowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 koron na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 13 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicji.

Lwów, dnia 28 stycznia 1913.

C. k. prezydent:
Wopatarni.

L. Praes. 72 6/13 (9) (713)

K o n k u r s.

Odnosnie do ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 16 konkursu z dnia 14 stycznia 1913 Praes. 72 zawiadamia się, że termin do wnoszenia podań o posadę dozorczyńską więziennej przy tutejszym sądzie obwodowym upływa z dniem 20 lutego 1913.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 14 stycznia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 12/12 C. C. 86 (1224)

W konkursie Mandla Schnee wystąpił wydział i zawiadowca z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli z uwagi na ujemny wynik rozprawy ofertowej, oraz wątpliwy wynik sprzedaży wedle przepisów ord. egz. postanowił, w jaki sposób i za jaką cenę mają być zapasy towarów, jak również wierzytelności masalne sprzedane.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 7 lutego 1913 o godz. 12 w południe w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, sala rozpraw Nr. 4.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Brody, dnia 22 stycznia 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. T. 17/12 3 (1252 1—3)

Wskutek wniosku c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnosnie co do ksiąteczki wkładowej L. 52 Ruskiej narodnej kasy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Zaleszczykach, opiewającej na 180 kor. 24 hal. w spadku po ś. p. Joannie Krycz pozostałej.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej ksiąteczki, by do 6 miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ wykazał swe prawa, jakie mu do tej ksiąteczki służą, gdyż w razie przeciwnym uzna

się ksiąteczkę tę za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 24/12 (12) (1250 1—3)

Uchwałą c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 21 stycznia 1913 L. R. II 721/12 (2) ustanowiono w sprawie konkursowej Józefa Sternlieba, właściciela dóbr w Tłustem, Majera Kleintera w miejsce dr. Józefa Safera zawiadowcą masy konkursowej, a Borucha Izaka Witaschka zastępcą zawiadowcy tej masy.

Wobec tego, że poprzednio wyznaczona na dzień 12 grudnia 1912 audyencya likwidacyjna odbyć się nie mogła, wyznacza się ponowną audyencyę likwidacyjną na dzień 12 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. S. 11/12 (20) (1216)

Ogłoszenie.

W konkursie Piotra i Anny małż. Wojciaków z Rzeszowa, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wybornej za twierdzone zawiadowcą masy p. adv. dr. Dańca w Rzeszowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Józefa Dańca, kand. adv. w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 18 stycznia 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 13 13 (3) (1147)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w broszurze pod tytułem: „Marya Magdalena“ Powieść Gustawa Daniłowskiego; Wydawnictwo Spółki nakładowej: „Książka“ — Kraków z drukarni Ludowej w Krakowie, bez daty, artykuły względnie ustępy artykułów, a mianowicie:

W części II:

1. Na str. 37, 38, 39 i 40 od początkowych słów: „Marya znalazłszy się u siebie“ do słów: „by wabić kochanków“.

2. na str. 42 i 43 od słów: „Przygotujesz ten zółty“ do słów: „w nim gra krew“.

3. na str. 48 i 49 od słów: „Tak“, „Judaszu“ do słów: „sprośni i brutalni“.

4. na str. 50 i 51 od słów: „Odeszł — bo co?“ do słów: „a coś przyniósł, co, co?“.

5. na str. 54 i 55 od słów: „Szorstki masz pałasz“ do słów: „wyrwała się mu z objęć“.

W części III:

6. Na str. 68 od słów: „Nogi twe smukłe“ do słów: „i cytra ucieła nagle“.

7. na str. 69 i 70 od słów: „Znam w złotym puchu“ do słów: „nosił jako płaszcz“.

8. na str. 73 do 77 od słów: „Paulina namiętnie“ do słów: „skrzydeł białego gołębia“.

W części IV:

9. Na str. 83 od słów: „Nie gardzę żadną“ do słów: „braki niepowetowane“.

10. na str. 89 i 90 od słów: „Roziskrzzone jej źrenice“ do słów „wybiegła z widowni“.

11. na str. 93, 94 i 95 od słów: „Słyszałeś propozycyę“ do słów „zdyszczanym głosem“.

12. na str. 96 i 97 od słów: „Wiesz, nie rozumiem cię“ do słów: „uczyła mnie Korynna“.

W części V:

13. Na str. 101 od słów: „Przewidywania Mucyusza“ do słów: „do omdlenia załubi“.

14. na str. 116 do 122 od słów: „Zaledwie wyszła“ do słów „są jeszcze świeże“.

W części VI:

15. Na str. 117 i 128 od słów: „Cezar ciągnął“ do słów „sięgnąć bardzo wysoko“.

W części IX:

16. Na str. 241 od słów: „Jezus, ten, który“ do słów „zadręgały żalostnie“ — zawiera w swej onowie znamiona występku z § 516 k. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.
Kraków, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 2/13 (2) (1218)

Ogłoszenie

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd obwodowy w Złoczowie na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, po myśli § 493 p. k. orzeka, że treści artykułów umieszczonych w wymienionych tu niżej pismach, a to:

1. Począjowski listek Nr. 20 ex 1909;
2. Począjowski listek Nr. 2. ex 1906;
3. Począjowski listek Nr. 26 ex 1909;
4. Począjowski listek Nr. 23 ex 1905;
5. Poza-

iewskij lystok Nr. 17 ex 1909 wydanych w Pożajewie, wołyńskiej gubernii, typografią Pożajew uspenskiej Ławry — zawiera znamiona występku z § 303 u. k. i wydaje niniejszem po myśli § 393 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tych pism drukowanego.

C. k. Sąd obwodowy, jako prasowy, Złoczów, dnia 22 stycznia 1913.

b) treść pisma pod tytułem „O kozackich mohylaeh“ bez daty wydania, redaktorem-wydawcą archimandrytą Witaliem „Typografia pożajewo-uspenskiej Ławry“ w ustępie rozpoczynającym się od słów „а дпурих захарами“, a kończącym się słowami „в корупами в апенду жидамь“, tudzież w dalszym ustępie rozpoczynającym się od słów „Да хотя и торжественно“, a kończącym się słowami „народ и служителей Божиих“ zawierają znamiona występku z § 302 i 303 u. k. i wydaje niniejszem po myśli § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tych drukowanych pism.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy, Złoczów, dnia 22 stycznia 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 1230/12 (941)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzy-

szew zarobkowo gospodarezych przy firmie: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rudniku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 24 listopada 1912 uchwalono zmianę §§ 6 i 9 statutu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V, Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 22/13 (1109)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Krządka.
Brzmienie firmy: Lejzor Salpeter.
Przedmiot przedsiębiorstwa: „Przedsiębiorstwo wyřębu lasu w Krządce“.
Właściciel: Lejzor Salpeter w Mielcu.
Dzień wpisu: 11 stycznia 1913.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V, Rzeszów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1521 Rg. G. 159 (1080)
Zmiany i dodatki odnoszą się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wpłynęło co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Sołotwina“ naje-wa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Ustąpił: Zawiadawca spółki Georg Kaufmann.

Ustawiony do zastępstwa: Karol Klambassa-Zrencki, dyrektor kopalni w Sołotwinie ustanowiony jednomyślną uchwałą spółników w drodze pisemnej powziętej w miejsce Georga Kaufmanna.

Dzień wpisu: 20 września 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 20 września 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§, 0, 725†, 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, 150§, 215, 530, 1030, 1045†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552, 626, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwołoczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Lyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 245, 345*), 546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1118

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†), 758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwołoczysk: 625, 1055, 220*), 242, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Lyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowie: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowie: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowie, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizza) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1913 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1913 włącznie.

	wtorek, piątek	poniedziałek, czwartek	niedziela, środa
odjazd	10:25	10:15	9:45
przyjazd	6:00	6:00	10:15
odjazd	7	10:30	7
przyjazd	8:10	11:35	8:10
odjazd	11:35	4:00	7:55
przyjazd	12:30	12:08	12:30
odjazd	11:55	12:16	11:55
przyjazd	12:14	12:16	12:14
odjazd	12:18		12:18

	Podwołoczyska	Lwów	Kraków	Wiedeń dworzec północny	Wiedeń dworzec kolei połudn.	Pontebba	Wenecja	Mediolan	Genewa	San Remo	Ventimiglia	Mentona	Nizza	Cannes
pociąg ekspresowy
pociąg posp.

	przyjazd	odjazd	przyjazd	odjazd	przyjazd	odjazd	przyjazd	odjazd	przyjazd	odjazd	przyjazd	odjazd	przyjazd	odjazd
6:29	1:30	5:56	10:15	5:15	7:14	2:33	10:10	6:12	1:30	2:01	1:29	11:09	12:02	10:23
wtorek, sobota	"	"	poniedziałek, piątek	"	"	"	niedziela, czwartek	"	"	"	"	"	"	"

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12:00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11:00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 14 listopada do 13 maja 1913 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. ekspresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Offertausschreibung.

Das auf den Linien des Bereiches der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg und zwar auf den Staatsbahnlinien wie auch auf der in Pacht genommenen Lokalbahn Lemberg-Belzec vom 1. Jänner 1913 bis 30. November 1915 abfallende Alteisen-Oberbaumaterialie bestehend aus:

1. **Schienen** diverser Länge im Gesamtgewichte von zirka 4800 Tonnen,
2. **Kleinmaterialien** wie: Platten, Laschen, Schwellenschrauben, Nägel, Bolzen, Weichenschienen (nur Spitz und Leitschienen) eisernen Querschwellen und diversen Wechsellbestandteilen (nur Bestandteile der Zungenvorrichtung ausschliesslich der Herzstücke) im Gesamtgewichte von zirka 650 Tonnen, gelangt zu den in den Offertformularen enthaltenen näheren Bedingungen zum Verkaufe und zwar entweder im Ganzen an einen einzigen Offerenten oder an ein Konsortium zur ungeteilter Hand.

Anbote auf Teilquantitäten der sub P. 1. und 2. ausgewiesenen Alteisen-Oberbaumaterialien oder auf Altschienen oder Oberbau-Kleinmaterialien allein, werden nicht berücksichtigt.

Das unter Benützung des bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg Abteilung III. Fachgruppe 2 (für Material-Beschaffung) erhältlichen Formulars verfasste Offert muss versiegelt längstens bis 25. Februar 1913, 12 Uhr Mittags im Einreichungs-Protokoll der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, welche den Zuschlag durchzuführen hat, versehen mit der Aufschrift: „Anbot auf Oberbau-Altmaterialien“ eingereicht werden.

Gleichzeitig mit der Vorlage des Offertes ist ein Vadium in der Höhe von 5 pr. (fünf Prozent) der angebotenen Kaufsumme bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu erlegen.

Die Eröffnung der eingelangten Angebote wird am **26. Februar 1913, 10 Uhr Vormittags** bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg stattfinden und steht es dem Offerenten frei, dieser Offerteröffnung anzuwohnen.

Offerte, welche bis zu dem festgesetzten Einreichungs-Termin nicht eingebracht oder nicht auf den vorgeschriebenen Offertformularen verfasst werden, den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen oder irgend welche Zusätze enthalten wie auch etwaige telegrafische Nachträge, Erklärungen oder Zusätze zu denselben oder für welche ein Vadium zeitgerecht nicht erlegt wurde, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg im Februar 1913.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 43/III. ex 1913 (64)

(1321)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu wykonanie następujących instalacji:

1. centralnego ogrzewania parowego,
2. wodociągów i wychodków w nowym budynku administracyjnym, jakoteż
3. ogrzewania wodnego,
4. wodociągów i wychodków w budynku mieszkalnym dla urzędników c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie.

Oddanie robót nastąpi na podstawie cen ryczałtowych. Postanowienie dotyczące wnoszenia ofert: opisy instalacji, plany, podmiary, wykazy, ogólne i szczegółowe warunki budowy, formularze dla ofert mogą być w biurze dla konserwacji i budowy kolei, oddział III./7 c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzane, tam też można otrzymać formularze ofert. Dotyczące plany budynków kupić można w zakładzie neograficznym Stefanii Rzeczyckiej, Lwów, ul. Opata Hoffmana l. 14, II. p.

Załączniki ofertowe muszą być przed oddaniem oferty na dowód przyjęcia do wiadomości przez oferującego własnoręcznie podpisane.

Oferty wraz wykazem cen i t. d. osteplowane 1 kor. od każdego arkusza i opieczętowane mają być opatrzone napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów w budynku administracyjnym i mieszkalnym c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie“ i oddane najpóźniej do dnia 15. marca 1913, 12 godzin w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie lub też ofrankowane nadesłane pocztą.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o 1 godzinie w południe, przy czym mogą być oferenci lub tychże wykazani zastępcy osobiście obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie wadium w gotówce, wynoszące 5 pr. oferowanej kwoty. Przy złożeniu papierów wartościowych należy wartość ich obliczyć przy uwzględnieniu 90 pr. kursu dziennego.

Oferenci związani są swymi ofertami do dnia 20. maja 1913 włącznie. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia względnie odrzucenia ofert przedłożonych według swego swobodnego uznania. Oferty, w których zostały poczynione jakiegokolwiek zmiany zasadnicze nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 1. lutego 1913.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska l. 3.

Rozpisanie ofert.

Następujące stare żelaziwo, zbywające od 1. stycznia 1913 po koniec listopada 1915 na przestrzeniach w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, tak na kolejach głównych, jakoteż na wydzierżawionej kolei lokalnej Lwów-Belzec, a mianowicie:

1. Szyny różnych długości razem około 4800 ton.

2. Drobne materyały, jak: płyty, łupki, śruby, gwoździe, swożnie, części składowe zwrotnic, jakoto szyny językowe i kierownice z wyłączeniem t. z. sere, żelazne progi razem około 650 ton, zostaną sprzedane w warunkach określonych w formularzach ofertowych, bądź to w całości jednej osobie lub spółce niepodzielnie.

Oferty na część tychże materyałów pod 1. i 2. wymienionych, lub oferty wyłącznie tylko na szyny lub też na same drobne materyały z nawierzchni kolejowej nie będą uwzględnione.

Dotyczące oferty, wygotowane na przepisany formularz, który można otrzymać w Dyrekcji c. k. kolei państwowych we Lwowie, oddział III. biuro 2, należy wnieść najpóźniej do dnia 25. lutego 1913, godzina 12 w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, która to Dyrekcya przeprowadzić ma rozdanie sprzedaży. Oferta powinna być zapieczętowana i zaopatrzona w napis: „Oferta na stare żelaziwo z nawierzchni kolejowej“.

Jako wadium należy wraz z przedłożeniem oferty złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie 5 pr. (pięć procent) z oferowanej ceny kupna.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi dnia 26. lutego b. r. o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, przy czem wolno oferentowi być obecnym.

Oferty wniesione po wyz. oznaczonym terminie wniesienia ofert, jakoteż oferty nie wypełnione na przepisany formularz ofertowy, lub nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, jakoteż oferty zawierające jakiegokolwiek dodatki, jak niemniej wszelkie telegraficzne dodatki i zmiany tychże ofert, nie będą uwzględnione.

Lwów, w lutym 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.

WINCENTY POL: Pieśni Janusza.

ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.

WŁ. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Kościuszki.

H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.

Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.

A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.

WŁ. TRĄBZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabie.

Z. BARTKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów.

W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.

HELENA BÖHLAU: Pół-zwierzę. Powieść w 2 tomach.

LEONIDAS ANDRZEJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prologiem

EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i oddziaływanie.

PIOTR NANSEN: Próba ogniowa. Nowelle.

WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.

ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowelle.

WŁADYSŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.

Młoda Rosya. Nowella. W tłum. H. Oleudzkiej.

Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii. (Poniatowski, Kościuszko, Chłopiński, Skrzynecki), 2 tomy.

Poeci-Legionści. Wybór ich poczty. (Wybieki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysłać się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Od trzydziestu pięciu
lat istniejący
Magazyn
papierowo-
galanteryjny

Seyfartha i Dydyńskiego

we Lwowie, przy pl. Maryackim
z dniem 1 lutego został przeniesiony
do hotelu George'a
od ulicy **AKADEMICKIEJ**.

Dyrekcya

Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **wicesekretarza**.

Do posady tej przywiązany jest obowiązek pełnienia funkcji biurowych i pomocy w sprawach wystaw i sprzedaży obrazów i t. p. Urzędowanie w Towarzystwie trwa przez 6 godzin dziennie. Płaca miesięczna wynosić będzie na razie kwotę 120 kor.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do tego rodzaju posad nad-
syłać należy do dnia 15 lutego b. r. do Prezydium Towarzystwa na ręce wice-
prezesa dr. Aleksandra Lisiewicza, ul. Dąbrowskiego 2.



Trzymałem świeży transport HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	ker. 3-20
Souchong	4-
Souchong zbiór majowy	6-
Kaysow	8-
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

- „Nowości Muzyczne“ poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- „Nowości Muzyczne“ drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodie ludowe i tańce.
- „Nowości Muzyczne“ zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swoich i obcych twórców.
- „Nowości Muzyczne“ przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- „Nowości Muzyczne“ zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- „Nowości Muzyczne“ ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- „Nowości Muzyczne“ w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- „Nowości Muzyczne“ są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.
- „Nowości Muzyczne“ w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 125, z przesyłką pocztową rb. 150. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7. — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRÉT CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 150 „A. B. C.“ Najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera. — Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Redaktor i wydawca: **LEON CHOJECKI.**

Agencya dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

Roczniki

„Wędrowca“ 1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Rączki kauczukowe
Stanisław ABL
Lwów, Syktuska 3. Tel. 824.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zakatwiać można pocztą i przez koresp.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłuścym
petitem 4 hal.

Egzaminowany i rutynowany masażysta
i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masaży i zabiegi przy chorych według ordynacji W.P. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia uprasza **A. BILOKURY.** Szpital powszechny (wskaże portyer).

Sprzedam realność około 7 morgów z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

54 lat istnienia

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracjami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurrekcya“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 koron	z oprawą książek	8-30 koron
półrocznie	13-60 koron	" "	16-60 koron
rocznie	27-20 koron	" "	33-20 koron

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 koron	z oprawą książek	8-70 koron
półrocznie	14-40 koron	" "	17-40 koron
rocznie	28-80 koron	" "	34-80 koron

Prenumeratę przyjmują: **Administracya Tygodnika Ilustrowanego**

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

„Museum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarjum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym pomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upięknić śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Pioranochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książki, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ŻURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowskiego**, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańcej.